WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, wtorek 18 stycznia 1938 Nr. 18

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Między Chautemps a Blumem...

Paryż 18. 1. (A) W kołach politycznych panuje przekonanie, że Chautemps nie może liczyć na poparcie socjalistów. W rozmowie z przedstawicielami prasy Chautemps oświadczył, iż zdaniem jego stanowisko komunistów nie powinno wpłynąć na stosunki pomiędzy radykałami społecznymi a socjalistami. Chautemps uważa, iż mógłby utworzyć rząd nawet bez udziału socjalistów, lecz zrzekłby się swej misji, gdyby spotkał się z wyraźną opozycją socjalistów. Gdyby jednak Chautemps zdołał utworzyć rząd, to postarałby się zapewnić sobie współpracę Bonnet i Delbos, który zachowałby tekę spraw zagranicznych. Premier objąłby równocześnie tekę spraw wewnętrznych. Urzeczywistnienie wszystkich tych projektów zależne jest jednakże od stanowiska socjalistów.

W razie niepowodzenia misji Chautemps, prezydent Lebrun prawdopodobnie zwróciłby się ponownie do Leona Bluma lub też powierzyłby misję tworzenia rządu Albertowi Sarraut.

Podstęp w walce z terrorystami

Londyn, 18. 1. W walce z terrorem w Palestynie, brytyjskie władze bezpieczeństwa zastosowały obecnie niezwykle pomysłowy i skuteczny fortel, który

niejednokrotnie zdołał zmylić czujność bandytów.

W tym celu policja posługuje się samochodami ciężarowymi, które wyglądają pozornie na zwyczajne ciężarówki, w rzeczywistości jednak

kryją oddziały uzbrojonej policji.

Na opancerzonych ścianach tych samochodów wymalowane są rozmaite towary, worki mąki, jarzyny itd. O zmierzchu samochody te udają się do okolic, gdzie grasują bandyci. Gdy taki samochód zostanie zaatakowany przez terrorystów,

w opancerzonych ściankach otwierają się nagle okienka,

przez które karabiny maszynowe odpowiadają na atak, siejąc spustoszenie wśród niepodejrzewających niczego napastników. Poza tym władze posługują się samochodami przemalowanymi na zwykłe autobusy, w których jako pasażerowie jego jeżdżą policjanci ubrani po cywilnemu. Władze brytyjskie spodziewają się, że ta metoda położy kres szerzącej się ostatnio pladze ataków na pojazdy na szosach palestyńskich.

Litwinow -- przed obaleniem

Ryga 18. 1. (A) Sensacją dnia w parlamencie sowieckim był niespodziewany atak na Litwinowa pod postacią krytyki całej polityki zagranicznej Rosji sowieckiej. Dyskusja nad polityką zagraniczną miała przebieg bardzo ostry i wyglądało, że była ona specjalnie zainscenizowana przez Stalina i Politubiuro z uwagi na skutki dotychczasowych wysiłków Litwinowa na teernie międzynarodowym, oraz dramatyczną czystkę, którą przeprowadzono w szeregach jego urzędników dyplomatycznych. Wobec tego, że sowiecki parlament doradził aby premier Mołotow uwzględnił tę krytykę przy formowaniu nowego rządu, w sferach dyplomatycznych panuje przekonanie, że krok ten był faktycznym votum nieufności pod adresem sowieckiego komisarza spraw zagranicznych.

Współpraca Anglii i Francji z Sowietami na Dalekim Wschodzie

Londyn 18. 1. „Star" przynosi sensacyjną wiadomość, że Anglia i Francja podjęły dyskretne badania u rządu sowieckiego co do kwestii współpracy tych 3 państw na Dalekim Wschodzie. Według tego dziennika, klucz sytuacji w tej części Azji znajduje się w rękach Sowietów, które posiadają na wybrzeżu Pacyfiku potężną flotę powietrzną, oraz 40 — 50 łodzi podwodnych, a poza tym nagromadziły tam wielki zapas materiałów wojennych. Sowiety podobno ustosunkowały się życzliwie do inicjatywy angielsko francuskiej. Obecnie oczekiwane są pertraktacje dyplomatyczne, w których Sowiety poza kredytami wojennymi będą wymagać od Anglii i Francji gwarancji przeciw napadowi Niemiec na zachodnie granice Rosji.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych

Tokio, 18. 1. (R) Według wiadomości nadchodzących z Szanghaju do agencji Domei, ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczył miał prasie, iż otrzymał od swego rządu, drogą telegraficzną, polecenie powrotu do Japonii. Ambasador wyjaśnił, że Tokio zdecydowało zerwać stosunki z rządem marsz. Czang Kai Szeka.

Agencja Havasa dowiaduje się z dobrego źródła, że ambasadora Kawagoe zastąpi ambasador ad interim, który podtrzymywać będzie stosunki Japonii z poszczególnymi rządami prowincji chińskich.

DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

JESZCZE O OSTATNIEJ DELEGACJI NA ZAMKU

„Nasz Przegląd":

Skład delegacji (Klubu Demokratycznego u p. Prezydenta R. P.) ciekawy jest także i pod kątem kwestii żydowskiej. Z jednej strony prof. Michałowicz, który się dzielnie i mężnie przeciwstawił ghettu ławkowemu. Z drugiej — b. amb. Filipowicz, który niedawno utworzył wraz z b. ministrem Czechowiczem i oenperowcem Jakubowskim, Partię Pracy, mającą w swym programie antysemityzm, szerzony także przez tygodniowy organ prasowy tej partii. Prawda, że antysemityzmu u tej partii nie można było brać zbytnio na serio, bo propagowało postępowe reformy socjalno - ekonomiczne, głoszące prawo obywatela do chleba i pracy, a przy takich reformach antysemityzm straciłby najważniejszą swą podstawę — ekonomiczną. Zresztą, gdyby p. Filipowicz, dawny ambasador w Ameryce i kokietujący tam Żydów, po przybyciu do kraju został naprawdę antysemitą, to jego ostatni krok byłby potwierdzeniem, że nie wszyscy antysemici są do tego stopnia zaślepieni, by musieli się zgodzić na odebranie praw politycznych Polakom, byle wraz z nimi ujarzmiono także Żydów.

Na takie zaślepienie ma tylko monopol endecja, której organ prasowy „Dziennik Narodowy" węszy już tu „Front Narutowicza", czyli „zespolenie całej lewicy polskiej z mniejszościami narodowymi, zespolenie polityczne i do pewnego stopnia organizacyjne".

NIEPOPRAWNI MARZYCIELE

„Kurier Polski":

Kto wczorajszego ranka wybrał się na Dworzec Główny, mógł być świadkiem sceny wybitnie niecodziennej. Oficerowie polscy witali serdecznie delegację armii niemieckiej, przybywającą w odwiedziny.

Nie wolno nie doceniać tego wydarzenia. Patrząc na życzliwe powitanie i mocne, męskie uściski dłoni, wolno było widzowi — może, zresztą, tylko niepoprawnemu marzycielowi? — mieć „la grande illusion") (jak brzmi tytuł oryginalny wyświetlanego obecnie w Warszawie pięknego filmu), że na świecie panuje idylliczny „pokój ludziom dobrej woli". I że te sprężyste postacie a marsowe oblicza, rozjaśnione pogodnym uśmiechem powitania — to najszczersi „towarzysze broni" (jak brzmi tytuł polski wspomnianego filmu), koledzy po szczytnym zawodzie kształtowania obronności swej ojczyzny.

Tak bardzo chciałoby się w to uwierzyć... Przecież nawet nazwisko jednego z przybyłych oficerów niemieckich brzmi — Friede („pokój"). Najbardziej zresztą niepoprawny sceptyk musi przyznać, że wzajemne odwiedziny oficerów państw ościennych, nie połączonych sojuszem militarnym, lecz jedynie paktem o nieagresji, wpływają dodatnio na pokojowe współżycie narodów. A czegóż możemy goręcej pragnąć w naszych niespokojnych czasach?

CYNIZM I OBŁUDA

„Polonia":

Podobieństwo komunizmu i nacjonalsocjalizmu leży zresztą w samej totalistycznej podstawie obu światopoglądów, wykluczających wszystko, co wychodzi poza jeden urzędowy strychulec. Podobieństwo to tkwi w ustanowieniu absolutnej władzy, w dyktaturze jednej partii, w teorii i nienawiści tu klasowej, tam rasowej, w omnipotencji państwa, w stworzeniu materialistycznej wiary i prześladowaniu chrześcijaństwa, przede wszystkim katolicyzmu.

Trzeba przyznać, że komuniści, wypowiadając wojnę religii, uczynili to jawnie; otwarcie przyznali, że chcą religię zniszczyć i starali się to osiągnąć za pomocą propagandy antyreligijnej i terroru. Niemcy natomiast czynią to samo, ale obłudnie i perfidnie. Z jednej strony tworzą sztuczne religie, tak, jak sztuczny kauczuk, czy sztuczną gumę, i te preparaty podają masom do wierzenia, pragnąc biblię, którą się nazywa „największą literaturą brukową" („Schundliteratur") zastąpić zbiorem nonsensów p. Rosenberga. Otwarcie przyznają, że religia katolicka jest nie do pogodzenia z światopoglądem nacjonal-socjalistycznym, bo, jak powiedział jeden z przywódców hitlerowskich, „my proklamujemy świadomie absolutną totalność nacjonal - socjalizmu. Pewien światopogląd nie znosi żadnego kompromisu, pewien światopogląd nie może też znieść innego światopoglądu obok siebie. Nie może być tolerancyjny, musi być nietolerancyjny".

P. K. O. przejmuje portfel ubezpieczeń „Feniksa"

Warszawa. 18. 1. W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego.

Komitet wysłuchał sprawozdania wiceprezesa BGK p. Kożuchowskiego, przewodniczącego komisji powołanej do zbadania sytuacji w przemyśle hutniczym i przyjął to sprawozdanie do wiadomości.

Jednocześnie komitet ekonomiczny upoważnił ministra przemysłu i handlu do powołania do życia nowej organizacji przemysłu hutniczego, biorąc pod uwagę wytyczne, opracowane przez komisję. Nowa ta organizacja zdążać będzie do zwiększenia udziału tworzyw krajowych, zorganizowania wspólnego zakupu tworzyw zagranicznych, zreorganizowania dystrybucji żelaza w kierunku większego zbliżenia producenta do konsumenta oraz opracowania racjonalnego planu inwestycyjnego, którego realizacja umożliwi zwiększenie produkcji żelaza, lepsze wyzyskanie tworzyw krajowych a w konsekwencji prowadzić będzie do obniżenia kosztów własnych produkcji żelaza w Polsce.

Następnie Komitet Ekonomiczny przyjął do wiadomości

przyjęcie przez PKO portfelu ubezpieczeń, zawartych za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa Towarzystwa ubezpieczeniowego „Phoenix" na Polskę,

na podstawie umowy, zawartej z kuratorem masy majątkowej i na warunkach w tej umowie ustalonych.

W dalszym ciągu posiedzenia komitet przyjął do wiadomości referat ministra przemysłu i handlu w sprawie wydzielenia z administracji państwowej zarządu portu handlowego w Gdyni, upoważniając ministra przemysłu i handlu do wniesienia odpowiedniego wniosku na Radzie Ministrów w porozumieniu z ministrem skarbu.

Wreszcie komitet ekonomiczny wysłuchał referatu wicemin. komunikacji J. Piaseckiego o ruchu w węźle kolejowym warszawskim.

Odnośnie zepsucia się urządzeń elektrotrakcyjnych na tym węźle — na zasadzie dotychczasowych prac, przeprowadzonych przez komisję, złożoną z wybitnych specjalistów elektryków — Ministerstwo Komunikacji stwierdziło, że

uległy uszkodzeniu silniki elektryczne, dostarczone z Anglii.

Powstałe z tego powodu trudności są natury przemijającej i zostaną usunięte w ciągu 1 miesiąca, przyczym na mocy udzielonej gwarancji wszelkie straty oraz koszty, związane z naprawą zelektryfikowanego taboru, obciążą firmy angielskie,

Nowa próba „paktu czterech"

Możliwość ustąpienia Edena

Rzym, 18. 1. (R) „Corriere della Sera" donosi z Londynu, że udający się w najbliższych dniach do Berlina podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Geoffrey Lloyd przedstawić ma kanclerzowi Hitlerowi pewne propozycje rządu brytyjskiego, dotyczące porozumienia czterech mocarstw w Europie. W tym samym czasie udać się ma do Rzymu sir Robert Vansittart w podobnej misji. Jednak wobec rozwoju kryzysu we Francji, sprawa dojścia do skutku obu wizyt została w Londynie ponownie wzięta pod rozwagę.

Ponadto „Corriere della Sera" notuje pogłoski, że w najbliższych dniach dojść ma do rekonstrukcji rządu Chamberlaina. Opuścić miał by swe stanowisko pierwszy lord admiralicji Duff Cooper oraz minister lotnictwa lord Swinton. Również — zdaniem „Corriere della Sera" — ministrowi Edenowi miałoby zostać powierzone inne stanowisko wrządzie.

Gen. Franco -- regentem monarchii hiszpańskiej

do czasu objęcia tronu przez ks. Juana?

Londyn 18. 1. (A) „Daily Herald" donosi z Gibraltaru, że u generała Franco znajduje się obecnie książę Ksawery Bourbon Parma i trzech karlistów hiszpańskich, uznających jako prawego następcę tronu hiszpańskiego trzeciego syna byłego króla Alfonsa, księcia Juana. Przyjazd ks. Ksawerego do Hiszpanii miał na celu przeprowadzenie z generałem Franco faktycznych rokowań w kwestii proklamowania monarchii z generałem Franco jako regentem do czasu ukończenia wojny domowej. Projekt ten został odłożony z powodu niepowodzeń wojennych generała Franco pod Teruel. Wznowione jednak zostaną te plany natychmiast po odniesieniu jakiegoś znaczniejszego sukcesu moralnego. Mianowanie generała Franco tymczasowym regentem wzmocniłoby jego pozycję i prestiż.

Odwrót wojsk rządowych pod Teruel

Salamanka 18. 1. (R) Oficjalny komunikat donosi, że na froncie pod Teruelem wojska gen. Franco zdobyły szturmem całą linię nieprzyjacielskich pozycyj pod Alto Deceledas i Muleton. Wojska rządowe zostały wyparte z pozycyj, które zajmowały od przeszło roku i cofają się doliną Alfambra. Liczba jeńców przekroczyła 600, liczba zabitych jest bardzo znaczna. Oddziały rządowe, które próbowały zatrzymać napór powstańców, zostały zdziesiątkowane. Atakujący zdobyli wiele materiału wojennego.

Salamanka 18. 1. (R) Ofensywa wojsk gen. Franco pod Teruelem rozpoczęła się po silnym przygotowaniu artyleryjskim na froncie o szerokości 10 klm. Eskadry, liczące 15 do 18 samolotów każda, bombardowały nieustannie pozycje nieprzyjaciela. Wojska rządowe stawiały jedynie krótki opór i rozpoczynały, zwłaszcza na południowym odcinku frontu, odwrót. Pozycje pod Muleton (10 klm. na południe od Celadas) zostały zaatakowane równocześnie przez trzy kolumny. Gen. Yaga oświadczył, że powstańcy ponownie trzymają w swoim ręku wszystkie panujące nad Teruelem wzgórza.

* * *

Barcelona 18. 1. Oficjalny komunikat ministerstwa obrony narodowej: Rano nieprzyjaciel zaatakował silnie w kierunku wzgórza Celades. Nasze pozycje uległy lekkiemu wyprostowaniu. Strąciliśmy 5 samolotów, straciliśmy dwa.

Trudności rokowań irlandzko-angielskich

Londyn, 18. 1. (L) Po pierwszym dniu rozmów pomiędzy ministrami angielskimi a irlandzkimi nie można jeszcze ocenić widoków powodzenia konferencji, jednak już teraz można stwierdzić, że

stanowczość z jaką Irlandczycy wysuwają naprzód sprawę jedności irlandzkiej, stworzy poważne trudności.

Rozmowy kontynuowane są we wtorek rano. Godziny poranne poświęcono naradom ministrów angielskich z jednej strony, a irlandzkich ze strony drugiej, osobno. Jedna tylko ścisła wiadomość została podana po południowej naradzie. Mianowicie Valera oświadczył, że

zjednoczenie północnej Irlandii z Eire jest zasadniczym warunkiem trwałego porozumienia pomiędzy Londynem a Dublinem.

Nie wiadomo, czy ten warunek jest warunkiem sine qua non. Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, ale już dziś można wątpić, czy porozumienie na szerokich podstawach będzie mogło być zawarte bez uwzględnienia tego żądania Irlandczyków. Odpowiedź, jaką premier udzielił de Valerze, jest w zgodzie z dotychczasowym stanowiskiem rządu angielskiego. Nic w sprawie zjednoczenia nie można zrobić bez zgody obu części, bez aprobaty rządu Ulsteru, który jest zwolennikiem połączenia z królestwem, a przeciwnikiem ponownego połączenia z południową Irlandią. Valera, oczywiście, był poinformowany o tym oficjalnym stanowisku angielskim, lecz niewątpliwie spodziewa się że rząd londyński będzie mógł doradzić Belfastowi

zjednoczenie chociażby stopniowe.

Obecnie można stwierdzić tylko tyle, że żadne z oświadczeń jednej lub drugiej strony nie jest traktowane, jako przyczyna zerwania rokowań, tym niemniej zadanie negocjatorów jest wyjątkowo trudne.

Rozdźwięki między Pragą a Bukaresztem

Praga, 18. 1. (A) W czechosłowackich kołach politycznych podnoszą się głosy za rychłym podjęciem rokowań z Węgrami, nie oglądając się na Rumunię. Rząd rumuński — twierdzi się tutaj — zapewnia wprawdzie ciągle, że pragnie w stosunku do Węgier uprawiać wspólną politykę z Czechosłowacją, ale nieustanne odwlekanie akcji ugodowej naraża Czechosłowację na poważne szkody polityczne. Za rządu premiera Tatarescu pocieszano Pragę, że po wyborach rumuńskich przystąpi się do sfinalizowania ugody z Węgrami, a obecnie żąda Bukareszt, by odczekano wyników ponownych wyborów, wyznaczonych na kwiecień. Tak długo jednak Czechosłowacja czekać nie może i politycy prascy nie tają, że sprawa podjęcia rokowań bezpośrednich z Węgrami jest piekąca i rozdźwięki na tym tle między Bukaresztem a Pragą są nieuniknione.

Burza zatopiła dwa okręty

Londyn 18. 1. (L) Parowiec „Glanrhyd“ uległ katastrofie w czasie burzy, jaka szalała w nocy z soboty na niedzielę. Dotychczas znaleziono na wybrzeżu pod Rhosilly w południowej Walii ciała 3-ch członków załogi na ogólną liczbę 17-tu. Poza tym potwierdza się wiadomość o katastrofie statku szkockiego „Lochshira“, na którego pokładzie znajdowało się 5-u ludzi. Ogółem w katastrofach, jakie spowodowała ostatnia burza, zginęło 30 osób.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 18. 1. Dziś padły większe wygrane na następujące numery:

100.000 zł. Nr 132711.
75.000 zł. Nr 169947.
10.000 zł. Nr 139707.
5.000 zł. Nr 194845, 33901, 126354, 129243, 136709, 149851, 156707.
2.000 zł. Nr 37584, 48416, 62113, 85653, 88985, 90495, 93115, 97512, 112254, 124782, 151499, 159081, 188950.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 18. 1. **Akcje:** Starachowice 39.50—39.75, Węgiel 32.50—32.25, Cukier 36.50, Modrzejów 16—16.50, Bank Polski 120.

Papiery procentowe: 3% Inwestycyjna I. em. 81, II. em. 83.50, 4% dolarowa 42.75, 5% Konwersyjna 68—68.25, 4½ % wewnętrzna 66, 4% Konsolidacyjna gruba 68.25, drobna 67.25.

Tendencja mocna.

——<>——

Fatalny wypadek

Kraków, 18. 1. Dziś przed południem pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 26-letniemu Mendlowi Zieglerowi, który doznał przykrego wypadku. Mianowicie w domu przy ul. Grodzkiej l. 6, gdzie zatrudniony jest w wytwórni ubrań, spadł mu na głowę zbiornik wody w ustępie. Ziegler, który doznał ciężkich obrażeń głowy, przewieziono do szpitala chirurgicznego.

Co będzie z gen. Żeligowskim?

Warszawa, 18. 1. (A) Dziś na ulicy Wiejskiej panuje niezwykłe ożywienie. Spowodowane jest ono głównie sprawą gen. Żeligowskiego, którego ustąpienia żąda większość komisji wojskowej Sejmu.

Równocześnie toczy się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, na którym rozpatrywany jest budżet Min. spraw wojskowych, oraz plenarne posiedzenie Senatu, które zadecydować ma o zniesieniu sądów przysięgłych.

Świadkowie na proces Doboszyńskiego

Warszawa, 18. 1. (A) Sąd Okręgowy we Lwowie rozpoczął rozsyłanie wezwań na proces Doboszyńskiego, wyznaczony na 3/2. Na proces ten wzywa się około 50 świadków, z których większość stanowią mieszkańcy Myślenic. oraz funkcjonariusze policji z Krakowa.

Charakterystyczny objaw

Warszawa, 18. 1. (A) W urzędach wojewódzkich zaobserwowano w ostatnich miesiącach spadek podań, wnoszonych przez osoby wyznania mojżeszowego o zmianę nazwisk. W porównaniu z rokiem 1935 i 1936 liczba podań Żydów, wnoszących o zmianę nazwiska zmalała o 80%.

Bankructwo klubu brydżowego

Londyn 18. 1. (L) Słynny „Crockfords Club“, będący „światową kwaterą główną“ popularyzacji gry w bridge'a, zbankrutował. Passywa wynoszą 8463 funtów szterlingów. Przypomnieć należy, że „Crockfords Club opracował w swoim czasie reguły gry w bridge'a.

NOWA KRÓLOWA NA STARYM TRONIE KLEOPATRY

15-letni dżentelmen

(n) Księżniczka? — Wcale nie!

Młoda, 16-letnia panna. Chciałoby się powiedzieć: zwyczajna sobie „mieszczka", po prostu córka sędziego z miasta Aleksandrii, pensjonarka, która ledwo co opuściła mury klasztoru. A ona właśnie panować będzie wkrótce nad wolnym Egiptem.

Dzieje jej miłości z królem Farukiem I. brzmią jak bajka z tysiąca i jednej nocy. Faruk, syn króla Fuada I. miał jako towarzyszkę guwernantkę angielską mrs. Inę Naylor, która posiadała jedną tylko ambicję, aby jej pupil stał się najlepiej wychowanym młodzieńcem na świecie. Istotnie, kiedy książę Faruk ukończył lat 15 i wybrał się do Anglii na studia, był już skończonym dżentelmenem.

Skromny książę na studiach

W pierwszym roku swych studiów otrzymywał Faruk na osobiste wydatki 16.000 funtów (około 450.000 zł.) co pozwalało mu żyć w Lon dynie tak, jak przystoi wschodniemu księciu. Jednakże Faruk nie lubował się wcale w zbytku, urządził się bardzo skromnie w Kendry House, Kingston, Hil w hrabstwie Surrey i z zamiłowaniem oddawał się studiom wojskowym na akademii w Walwich. Co wieczór młody książę telefonował jednak z Anglii do swojej matki w Kairze, a takie rozmowy trwały często godzinę i dłużej.

Faruk zajmował się w Anglii sportami, oddawał się namiętnie numizmatyce i studiował stare hieroglify, które kryły w sobie tajemnice dziejów jego ojczyzny.

Ten król, który dzisiaj, w pierwszym roku panowania, okazał się dzielnym politykiem, har dym i nieustępliwym władcą, uchodził w Londynie za demokratycznego księcia, który chętnie przebywa w sferach prostego ludu tak dalece, że w stolicy angielskiej zdobył sobie przydomek księcia Freddy.

Towarzyszka lat dziecinnych

Nagła wiadomość z Kaira o śmierci ojca jego, króla Fuada zmusiła go do opuszczenia Anglii. I oto pewnego pięknego popołudnia młody król, przechadzał się po swoim parku, kiedy nagle uwagę jego zwróciły wesołe, beztroskie śmiechy, jakie rozlegały się dookoła. Po chwili zauważył grupę młodych dziewcząt, a były to jego siostry oraz ich przyjaciółki. Między nimi znajdowała się jedna, która od razu zwróciła na siebie uwagę króla. Kiedy się do niej zbliżył, ona odezwała się:

— Czy Jego Królewska Mość nie poznaje swej towarzyszki lat dziecinnych, Sa Ci Naz Zulficar?

— Sa Ci! Owszem, poznaję.

Bawili się razem w ogrodach Aleksandrii wtedy, kiedy ceremoniał nie zakazywał jeszcze młodemu księciu przebywać w towarzystwie dziewcząt. Od tego czasu minęło już lat 12. Król Faruk, dziś władca Egiptu, jest już 17-letnim młodzieńcem, a ona uroczą 15-letnią panną.

W Fort Belweder u Edwarda VIII

Teraz też zaczęła się historia z tysiąca i jednej nocy. Król i Sa Ci przebywają często razem, nie tylko w Kairze, ale i wśród pokrytych śniegiem gór Engadinu. Do St. Moritz wybiera się Faruk w towarzystwie swych sióstr, swej matki, oraz jej damy dworu, pani Zulficar, która zabiera ze sobą córkę, piękną Sa Ci. Po krótkim pobycie w St. Moritz, Faruk wraca do Anglii i staje się częstym gościem w Fort Belvedere, gdzie ma swoją rezydencję nowy władca Anglii, Edward VIII. Faruk zjawia się teraz na wszystkich przyjęciach dworskich, a najbardziej wytworne córy arystokratycznych domów angielskich marzą o tym księciu z bajki, który



jednak nie zapomina o swej ukochanej Sa Ci.

By uniknąć sprzeciwu rodziny...

Po powrocie do Kaira, młody król, który obawiał się sprzeciwu ze strony swej rodziny ze względu na to, że jego małżeńskie plany nie były zgodne z tradycjami dworu, czeka odpowiedniej chwili, kiedy jego najbliżsi wyjadą do letniej rezydencji w Montaza. Wtedy też zwrócił się do ojca Sa Ci, sędziego Zulficara, prosząc o rękę jego córki. Można sobie wyobrazić, jak chętnie sędzia z Aleksandrii wyraził swoją zgodę.

Nazajutrz król poinformował Radę Ministrów o swej decyzji, a cały kraj dowiedział się, że posiadać będzie wkrótce królową, i to rodowitą Egipcjankę. Sa Ci Naz Zulficar bowiem, choć nie jest księżniczką, wywodzi się jednak ze starej arystokratycznej rodziny egipskiej, która dostarczyła w ciągu wieków swej ojczyźnie wybitnych żołnierzy i wysokich funkcjonariuszy rządowych. Krewnymi jej matki byli pre mier egipski Mohamed Said Pasza, jak i jeden z największych malarzy Egiptu Mohamed Said Bey.

„Czysta Róża" staje się „Jedyną"

Teraz z kolei król zmienia imię swej wybranej, brzmiące z perska Sa Ci, co oznacza „Czysta Róża", na arabskie imię „Farida" czyli „Jedyna". Faruk hołduje bowiem w pewnej mierze przesądom swego ojca Fuada, który przywiązywał magiczne wprost znaczenie do litery F.

A choć Faruk uchodzi za władcę nowoczesnego, to jednak dochowuje on wierności tradycji religijnej. Ceremonia ślubu odbędzie się więc ściśle wedle przepisów rytuału, dn. 20 bm.

45 sukien i tren na 7 metrów

Podczas gdy w Kairze czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystości ślubnych, w Paryżu ukończono już prace w szeregu wielkich domów mody, gdzie najwytrawniejsi fachowcy pracują nad tym, aby następczyni Kleopatry mogła zajaśnieć w całej swej wspaniałości, przybrana w stroje, godne wschodniej królowej. Zakład Vassela otrzymał zamówienia od królewskiej narzeczonej i w całym pośpiechu wykonał dla niej płaszcz koronacyjny, 4 suknie na dzień ślubu, a poza tym jeszcze 45 innych sukien, oraz 4 futra. Płaszcz koronacyjny wykonano z niebieskiego aksamitu, zaś kołnierz z gronostajów. Długość trenu wynosi 7 metrów. 45 innych sukien przeznaczone są na wizyty w mieście, na różne uroczystości, do pracy, na popołudnie, na galowe przyjęcia, na cocktaile itd.

Klejnoty godne potomka Faraonów

Poza tym udał się ostatnio do Kaira jeden z paryskich jubilerów, zabierając ze sobą najwspanialsze kolekcje, jakie posiadał, aby je przedłożyć królowi. Kiedy jednak przybył do Kaira i zapoznał się z klejnotami, jakie zawiera skarbiec królewski, zawrócił z miejsca do Paryża, doszedłszy do przekonania, że te wspaniałe okazy, jakie przywiózł ze sobą, bledną wobec tych, które król już posiada. Jubiler paryski wybrał się więc na tournee, zwiedził różne stolice Europy i zestawił nową kolekcję, tym razem już godną potomka Faraonów.

„PROROCY" O ROKU 1938

Poniżej podajemy prognozy najsławniejszych proroków świata na 1938 rok.

Gabriel Trarieux d'Egmont

stawia następujące prognozy dla Francji: rok 1938 będzie rokiem dość ciężkim i burzliwym, ale bez brutalnych katastrof i zasadniczych zmian w rządzie. Wielki kryzys ominie rok 1938; istnieć będzie niebezpieczeństwo wojny, ale wojna światowa nie wybuchnie. Finanse pozostaną niezdrowe, mimo bohaterskich wysiłków w kierunku ich uzdrowienia. Należy oczekiwać nowych niespodzianek.

M. C. Kerneiz,

Francuz opiera się w swych prognozach na przepowiedniach mnicha polskiego, które ukazały się w roku 1790, i zaznacza, że jego astrologiczne obliczenia pokrywają się z wyliczeniami owego mnicha. W najbliższym czasie powstaną nowe pożogi wojenne, po czym pożoga hiszpańska zostanie ugaszona. Mimo to należy w roku 1938 liczyć się z poprawą położenia gospodarczego. Jednak poprawa ta będzie nieustabilizowana: będą „boomy" i „ruiny". Koszty utrzymania wzrosną we wszystkich krajach.

Georges Muchery

przewiduje w 1938 roku zamieszki i akty gwałtu — w niektórych koloniach francuskich. W czerwcu zostanie nadwyrężony prestiż Francji za morzem. Ciemne moce próbować będą wywołanie zamieszek. W sierpniu należy oczekiwać napaści zagranicznych na francuskich kierowników, i ewentualnego zerwania dyplomatycznych stosunków. Mimo wewnętrznych zamieszek, poprawi się położenie gospodarcze i poprawa ta trwać będzie do końca roku.

Maurice Privat,

który w ubiegłym roku przeniósł się z Prais do Monaco, przepowiada wielką panikę na giełdzie. Dziesiąty marzec będzie dniem bardzo ważnym dla wszystkich narodów europejskich. W tym czasie grozić będzie niebezpieczeństwo wojny.

Madame de Thebes,

która przez długi okres czasu uważana była za najsławniejszą i najlepszą prorokinię świata zmarła w ubiegłym miesiącu w 77 roku życia. Na krótko przed śmiercią, którą zresztą przeczuła, orzekła, że ludzkość obecnej epoki podlega powolnemu, ale pewnemu rozkładowi. Wielkie katastrofy będą trapić ludzkość, jako wyższa kara za grzechy.

Father Devine,

„boski ojciec" czarnej rasy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej twierdzi, że rok 1938, będzie rokiem najcięższych prób dla całej ludzkości. Katastrofy wszelkiego rodzaju, trzęsienia ziemi, powodzie, wybuchy podziemne, nieurodzaje w wielu krajach, epidemie, nowe wojny, spadki knrsów na giełdach i inne plagi przypomną ludzkości w 1938 roku, że jest już najwyższy czas do opamiętania się i skruchy.

HENRIK HELLER

Kobieta między Pittsburgiem a Baku

13)

Przekład autoryzowany

Uczyń się piękną. Zabierz się do niego energicznie, pokaż co potrafisz. Nie pożałujesz tego, bo on należy do typu mężczyzn, z którymi się spędza cudowne wieczory.

Gdy matka gniazdka widzi — odpowiedziała z uśmiechem — że wąż zbliża się do jej gniazdka, udaje że ma skrzydła połamane. Skacze niezgrabnie przed napastnikiem, zły wąż traci z oczu gniazdko. Potem ptaszyna odlatuje

— Czy to ma być przenośnia?

— Naturalnie!

— Trudno ją pogodzić z koncertem Toscaniniego.

— Nie tak całkiem trudno — odpowiedziała mądrze Irena — Ja jestem naturalnie ptaszyną, a mr. Welz gniazdkiem.

Alicja wzięła swe rękawiczki. — Pięknie, ptaszyno, możesz świergotać i udawać, że masz skrzydła połamane. Jestem ciekawa, czy uda ci się odpędzić smoka od gniazdka.

Potem ubrała pani Graumann czarną jedwabną suknię, którą sprawiła sobie przed dwoma laty, a której nie lubiła. Suknia ta nie mogła stracić swej linii modnej, bo jej nigdy nie miała; ubierało się ją zawsze, gdy niczego innego ubrać nie można było. Była bez szyku i fantazji, ale dobrą była właśnie dzięki tej niepozorności na każdą okazję. — Zeszczuplałam — pomyślała sobie Irena, ubierając się. Potem oglądnęła się w lustrze i była zdziwiona, ale to, że straciła na wadze wyszło tylko na dobre sukni; po raz pierwszy od dwóch lat wyglądała suknia efektownie, była odpowiednią oprawą dla kobiet bardzo smukłych i bardzo bladych.

Potem ktoś zadzwonił, a we drzwiach stanął boy hotelowy z niedbale zapakowanym pudłem. — Alicja zwariowała! — powiedziała do siebie Irena potrząsając głową, gdy wyciągnęła srebrną suknię, która powyżej pasa miała tylko różę i ramiączka ze sztrasów. Była to suknia divy filmowej, nadająca się do zuchwałych sytuacji scenariusza filmowego, kiedy to bohaterka mobilizuje ostatnie swe rezerwy przeciwko ponuremu i rozgniewanemu kochankowi.

Potem Irena wyjęła z kartonu płaszcz — leżał pod suknią i nagle przestała się śmiać. Pani Graumann nie wierzyła dotychczas, że coś może oczarować człowieka na pierwszy rzut oka, a jednak uległa jak każda kobieta, gdy cudowna ta rzecz, rozłożona na łóżku, promieniowała subtelną pięknością. Był to płaszcz z cieniutkiego popielatego aksamitu o fascynujących cieniach różowych, ukrytych w głębokich fałdach, o miękkim szerokim kołnierzu z popielic i matowo złotych sznurach. Szatańsko drogi model francuski, szerzący dookoła siebie atmosferę sytego zbytku i przerafinowanego smaku; tkwiła w nim pełna fantastycznego polotu prostota, subtelna i erotyczna równocześnie.

— Boże, pani wygląda jak księżniczka — oświadczyła oczarowana Zenzi, a te jej słowa doprowadziły znarkotyzowaną jej panią znowu do równowagi.

— Idę na koncert, Zenzi — kuzynka pożyczyła mi ten płaszcz — raportowała sumiennie, przekradając się prawie obok lustra. Przyjdę prawdopodobnie późno do domu, proszę na mnie nie czekać.

Z kuchni dochodził wesoły szczebiot Gerty, która zajadała swą zupę wieczorną, a w salonie śpiewak nadworny chwalił nieustannie Allaha. Było już koło ósmej, lampy łukowe na ulicy już świeciły, chociaż dzień letni powoli jeszcze dogorywał. Bruk był świeżo polany i czysty, wszystkie sklepy były otwarte, a miasto jak dumna i skrzętna gospodyni okazywało swe gospodarstwo z najlepszej strony.

Pani Graumann biegła przez ulice, jak gdyby coś ukradła. O tej godzinie kupcy stawali w drzwiach, oglądając przechodniów — a Irena nie znosiła, jak się za nią oglądano i szeptano za jej plecyma. Przebiegła ulicę niezauważona, bo w handlu delikatesów krajano nader uroczyście kiełbasę, a pan masarz Loibner niezwykle żywo interesował się szynką, tak że nie zauważył swej klientki W ulicy Kapitulnej nie groziło już takie niebezpieczeństwo, wałęsali się tu ciekawi turyści amerykańscy podziwiając sędziwe mury rezydencji biskupiej. Ale swobodnie mogła Irena odetchnąć dopiero w obliczu katedry. Szeroka przestrzeń placu należała teraz wyłącznie do gości. Pani Graumann zanurzyła się w falę obcych twarzy, w Babel obcych języków. Dookoła byli tylko ludzie rozbawieni, piękne kobiety, mężczyźni w smokingach, a wszyscy stanowczo byli zdecydowani wyciągnąć maksimum zabawy za swe drogie pieniądze. Irena wchłaniała w siebie tę atmosferę, przesyconą perfumami, benzyną, dymem, wodą kolońską i czystym ozonem niedalekich lasów. Nagle wśród tego gwaru głosów i sygnałów aut rozległy się spiżowe tony zegara katedralnego, który wybił ósmą.

Irena niechętnie wmieszała się w tłum wesołych, podnieconych i gorączkowo wyczekujących ludzi, którzy popłynęli bramą, miała bowiem wrażenie, że ma już teraz za sobą najpiękniejszą część wieczoru. Jakżeż było miło stać tu zmieniona do niepoznania w płaszczu Alicji, i czekać z innymi na koncert — teraz musiało się wyrównać rachunek i zmitygować barona. Pani Graumann zdjęła kosztowny płaszcz i zaklinała garderobianą, wręczając jej obfity napiwek, by troskliwie obchodzono się z tym arcydziełem. Gorliwie to jej przyrzeczono — w zwierciedle widziała jeszcze tę srebrzysto szarą wspaniałość o fioletowych odcieniach, zawieszoną na jednym z haków, podczas gdy ona sama stała blada i niepozorna w swej czarnej sukni.

Siedziała w trzecim rzędzie obok piegowatego młodego Anglika, który straszliwie kaszlał, zajadając wciąż cukierki eukaliptusowe. Miejsce po drugiej stronie było jeszcze wciąż niezajęte. Irena siedziała przez chwilę z głową pochyloną, jak gdyby oczekiwała ciosu. Potem trema ustąpiła a Irena rozglądała się dookoła. Nigdzie nie zauważyła człowieka, do którego odnosiłby się opis Alicji. Jej ręce zimne odzyskiwały powoli swą temperaturę, uczucie trwogi ustępowało, bo zasłaniał ją mur twarzy ludzkich. Jest rzeczą chyba niemożliwą tędy się przedostać, gdy szlachetne tony instrumentów, które teraz zachowywały się jeszcze jak niewychowane łobuzy, opanują głośno szemrzącą falę. Irena prędko popatrzyła do programu — tak, była jeszcze pauza, ale do pauzy było dużo wspaniałej muzyki, symfonia alpejska i niedokończona symfonia Schuberta. — Wspaniale pomyślała z ulgą, odczuwając pewien chłód w swej za szerokiej dla niej sukni. A potem histeryczny szum dookoła niej jak gdyby osiągnął swój punkt szczytowy, przeziębiony Anglik obok niej jeszcze raz zakaszlał, jak gdyby chciał wypluć swą duszę, a potem burza nagła i gwałtowna entuzjazmu i oklasków. Maestro stanął przed swą orkiestrą, uśmiechał się ten subtelny mały człowieczek, naładowany siłą, drżący jak koń wyścigowy przed startem. — Ukłonił się, prawicą uczynił jakiś ruch, ukłonił się znowu i podniósł batutę.

Fotel pięćdziesięcioszylingowy obok Ireny i po pauzie był jeszcze próżny, niepotrzebnie lękała się swej misji drażliwej, zapowiadał się wieczór najczystszej rozkoszy artystycznej.

— Szkoda, że nie ma Fryca, — myślała od czasu do czasu — gdy mały Włoch swymi wzniesionymi czarodziejskimi rękoma wyzwalał swą orkiestrę z ram świadomości Ireny, która, gdy zamknęła oczy, jak gdyby pod zaklęciem muzyki ujrzała bardzo blisko i wyraźnie twarz Fryca.

Tak gorliwie wyłoniła się na tle barytonowych dźwięków wiolonczeli, tak wyraźną była wąska jego czaszka, pokryta jasnymi włosami, tak ostro zarysowane podbródek i linie ust Młody Anglik zajadał cukierki obserwując swą sąsiadkę ze złowrogim jakimś respektem. Ta lady rozumie coś nie coś muzykę, — to nie ulegało żadnej wątpliwości. Płakała pod wpływem Toscaniniego, — albo też muzyki Schuberta — w każdym razie miała głowę schyloną a spod jej naturalnych rzęs popłynęło kilka łez.

Przed akordem końcowym zarządził zmęczony mistrz niezapowiedzianą pauzę trzechminutową.

A potem koncert zaczął się na nowo.

Reszta koncertu przeszła już bez wrażenia.

(C. d. n.)

TABELA LOTERII

(nieurzędowa) **z dnia 17 stycznia**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na Nr. 164791

Zł. 50.000 na nr.: 120324

Zł. 30.000 na n-ry: 38988 123257 133421

Zł. 10.000 na n-ry: 123674 145667 149742

Zł. 5.000 na nr.: 19528

Zł. 2.000 na n-ry: 2619 3002 17189 20852 25667 26427 62142 69162 118729 127950 153487 179785 189704

Zł. 1.000 na n-ry: 18355 28367 35159 51203 59283 63007 63498 64914 88129 93248 100032 110979 117331 117503 135278 139510 141687 142104 143351 147516 152566 159028 171805 175796 178351 185669 189610 189621 191818 193760

Wygrane po 200 zł

114 238 57 377 91 685 752 63 904 1097
269 97 338 44 440 559 625 741 915 2040
1 31294 419 26 564 651 701 3209 65 330
458 534 851 980 96 4129 44 283 375 591 707
38 903 8 79 5056 359 563 762 819 931
6020 98 151 351 69 524 64 84 749 7000 253
338 424 890 8020 35 167 245 316 415 21
512 71 736 814 81 934 9191 98 389 556 67
712

10028 546 796 856 930 11395 740 980
12001 87 192 363 552 626 771 918 25 13341
72 643 916 14387 423 607 27 732 958 15124
70 228 349 761 806 16038 149 210 438 83
706 45 956 17100 236 48 76 370 651 59 75
715 935 82 18198 239 421 45 59 815 960
19020 264 384 89 424 676 744

20630 814 993 21154 65 260 75 349 440 69
506 703 12 947 63 22222 377 461 935 23072
288 414 95 96 535 90 92 800 39 24032 153
506 640 879 25245 87 95 311 63 637 801
922 37 26011 327 53 418 39 516 720 80
837 52 53 27165 206 20 318 59 78 439 50
506 54 614 818 920 48 70 28177 474 901
29082 91 169 99 369 79 493 582 873 77 928

30100 14 15 20 69 435 51 549 850 31029
273 313 411 88 95 815 41 957 94 32006 28
69 117 48 301 544 658 730 33009 19 135
67 90 92 265 320 50 400 77 573 649 735 96
886 34019 84 107 308 487 702 35203 322
56 95 429 662 741 65 824 36075 189 238
361 438 99 648 747 37032 178 206 34 94
317 493 804 24
38353 401 93 572 688 794 976 39188 241 80
343 93 349 645 86 770 977

40004 27 122 283 355 525 673 734 896
41179 248 474 630 830 903 42094 143 99
217 26 534 46 756 880 43323 61 435 828 35
44303 41 451 97 602 887 45057 128 51 73
343 96 445 724 56 98 864 947 46009 179
89 94 257 75 403 514 75 875 986 89 47112
69 496 713 48093 211 91 336 53 503 27 701
46 841 64 49597 640 744 938

50061 116 98 247 415 30 517 818 51003
24 72 216 18 36 492 301 52113 256 316 583
812 937 53035 127 64 572 617 54039 91
138 204 36 382 403 84 611 842 96 901 55022
469 627 30 44 831 56055 149 279 330 64
67 79 414 15 511 715 57030 133 93 232 422
58112 87 326 55 465 576 652 741 914 59042
61 168 271 98 342 67 483 548 620 771 873
956

60090 145 57 71 232 41 311 443 86 639
749 815 24 61060 86 150 207 64 78 505 793
901 62176 311 852 56 63086 121 45 62 228
35 353 497 759 64071 98 185 213 54 341
460 333 765 957 65524 607 16 854 91 936
66029 302 635 44 67 870 966 67289 93 94
314 16 419 68088 132 365 489 506 623 76
710 35 837 958 69087 472 78 643 787 928

70047 563 739 68 85 823 70 72 958 71115
301 33 72 78 452 892 93 72301 492 717 995
73054 82 153 286 405 86 533 49 94 721
74235 43 859 65 962 70 75058 457 77 702
930 86
76011 354 533 602 23 863 77448 614 45 716
810 17 939 42 45 66 78002 228 308 542 88
609 32 916 60 65 79020 214 307 28 31 99
699 828 73 83 984

80125 37 496 638 62 700 32 974 82 81186
307 23 26 59 78 465 501 64 653 711 886 905
82263 310 48 411 77 559 648 83038 51 116
39 257 410 663 799 842 977 84018 46 84
113 364 84 432 526 773 912 85165 255 496
735 83 811 86294 314 586 95 865 87174 534
47 53 669 853 915 88066 203 309 20 432
583 606 874 89010 280 436 766

90094 96 98 99 153 246 356 480 506 31
773 821 71 91073 92 102 331 53 78 540 71
616 78 897 912 92098 206 57 312 27 53 429
32 809 79 86 93132 62 33 0439 541 80 688
723 32 94102 23 98 325 482 624 70 729 339
98 95171 227 70 94 341 69 80 437 518 698
99 994 96086 91 377 403 63 79 700 46 68
801 928 97008 248 304 460 62 602 763 98215
86 313 77 98 465 615 54 88 700 86 94 812
49 918 99072 139 67 434 502 678 93 839

100415 732 976 101037 80 132 40 219 323
700 24 984 102070 134 259 87 308 407 12
631 823 103446 80 962 104008 87 126 83
218 351 62 567 689 862 908 20 105119 94
280 325 57 482 556 70 106036 58 87 105 32
256 69 95 317 572 660 819 48 915 20 89
107104 52 202 411 58 811 39 75 108024
61 76 218 303 7 45 55 465 666 804 82 964
109069 135 359 606 68 828 58

110006 15 282 364 565 685 849 955 111086
109 69 77 258 85 380 442 566 669 733 819
112014 31 78 328 30 88 414 553 751 985
113363 442 537 628 38 845 88
114001 119 42 50 273 427 36 54 589 611 769
826 115042 132 395 641 701 29 858 116064 546
59 676 80 792 835 955 117007 182 255 86 447 91
533 62 118037 83 85 247 533 617 704 119144
65 203 53 308 84 94 435 585 879 910 25

120032 268 515 36 647 867 86 997 121104
423 538 609 77 726 831 52 122015 82 285 380
596 627 31 71 829 68 976 123237 358 573 83
855 950 124107 290 396 627 38 978 125155 87
233 451 566 83 744 72 91 874 930 126095 221
338 662 76 745 853 55 914 93 127071 367 478
96 592 769 837 921 99 128033 492 68 616 868
90 129051 83 128 44 320 496 586 729 831 914
55 56 83

130025 96 318 84 693 723 131009 157 223
823 454 570 710 894 928 132152 216 50 92 752
71 133068 135 345 515 609 45 837 42 77 953 72
76 134035 60 312 79 461 64 597 668 753 961
135055 255 884 136012 16 45 114 40 480 855
137016 219 408 512 28 621 854 138073 236 320
486 970 139175 202 32 353 70 432 727 925
31 37 63

140145 96 245 65 318 719 33 141175 241 341
491 568 609 68 948 68 142088 217 436 767 858
926 142088 217 436 767 858 926 143310 571 732
820 923 41 144157 224 51 58 540 638 62 85 99
901 12 79 145069 473 530 624 33 914 43 146058
194 228 31 316 32 428 525 98 637 721 94 942
147099 478 92 521 60 612 701 10 50 79 882 92
148032 77 150 450 512 639 772 993 149102 275
345 413 577 740

150074 223 87 426 35 62 86 554 670 842
940 47 68 151558 602 726 64 802 93
152005 110 17 314 80 419 546 640 774
153 643 50 54 884 998 154038 83 141 322
513 629 767 155084 158 243 323 41 431 35
47 604 774 862 932 48 156103 48 83 210
378 456 798 157082 252 70 92 379 573 619
770 930 48 158055 192 218 344 468 517 890
159135 73 99 304 12 68 73 409 46 56 563
602 725 850 79 909 44 88 92

160178 573 762 890 946 86 95 161329 48
70 426 715 85 162183 323 560 93 163006
212 589 601 709 867 952 164228 331 409 20
75 578 601 721 69 165055 78 105 204 386
685 711 166070 240 43 327 53 95 448 84
530 65 754 975 167126 29 217 79 316 702 869
931 90 168128 562 73 79 606 65 169005 43
62 102 38 300 24 748 930

170141 221 78 409 522 86 642 750 819 76
88 967 171029 136 369 401 516 730 66 984
172089 222 79 303 92 406 47 512 712 173008
192 260 62 312 25 64 511 620 29 52 754 86
806 83 995 174030 46 169 325 78 86 438 75
745 840 970 175182 367 422 83 828 72 997
176170 97 348 75 414 99 579 884 987 95
177038 59 249 325 421 712 97 974 178074
129 38 233 411 39 715 44 68 864 918 44 99
179007 149 64 216 23 301 403 869 922 66
73

180072 291 359 80 525 40 635 837 929 81
181087 141 211 363 89 453 594 735 943 45
182176 307 495 524 623 75 703 29 76
183193 366 67 761 893 980 184308 549 653
69 775 830 51 914 185249 56 640 748 55 953
83 186007 589 694 827 913 187192 423 72
581 188130 767 75 996 189149 272 316
409 584 610 91 808 983

190175 303 498 559 74 610 719 33 97 191013
17 40 216 364 473 83 559 669 711 808 43 64
192107 286 355 76 193343 425 648 838 949 194266
892 695

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

82 118 249 774 869 1244 56 351 794 914
66 2091 209 887 3124 228 374 945 4013 21
106 256 355 798 811 5423 625 6135 591
687 810 7371 528 8017 9015 454 961 976
10283 94 684 94 945 11220 611 12502
13037 273 615 58 14291 469 760 15383 475
613 16040 318 32 76 947 17003 147 80 486
592 18215 55 509 20 19289 85 74

20048 14 45 201 50 490 914 21099 22813
23235 483 534 733 24434 2540 393 525 659
962 86 26209 593 617 27379 595 646 81
774 28479 615 718 29113 964

30312 406 576 951 31213 850 32094 110
494 725 942 33034 85 113 19 259 433 582
723 34265 366 497 732 92 969 35013 832
980 36058 240 478 37351 96 612 38185 321
39777 838

40864 41149 84 514 97 662 719 992 42344
510 648 90 740 43050 63 75 157 81 514 93
711 87 901 31 70 74 44057 183 340 578 605
878 45402 612 42 55 46718 47063 334 418
72 531 704 48071 386 915 49015 216 47
356 859 99

50526 67 51222 584 616 99 764 811 52
52179 374 514 726 960 53117 36 905 31
54107 297 346 864 55059 60 117 23 97 504
658 830 56317 650 721 63 57065 90 97 534
92 945 49 58001 101 291 895 59059 312
419 834 935

60019 160 296 966 61052 491 558 667
818 976 93 62846 63183 347 710 77 872
64411 17 41 83 696 738 919 65008 130 335
530 614 960 66252 67176 470 683 717
68281 397 459 524 96 715 49 69715 46 91
909 33

70231 32 486 574 709 71431 39 43 511
17 646 72098 192 914 38 895 946 73083 309
31 460 662 74260 323 450 600 896 939 40
63 75038 304 731 76415 540 835 58 939
77402 82 78869 80 79043 47 341 545 907 51

80010 113 254 340 444 592 691 81100
219 384 620 48 60 772 958 82251 393 835
955 97 83054 359 403 504 642 761 850
84014 219 696 803 45 74 85040 425 76 702
86130 401 502 901 11 14 87159 568 90 638
779 88033 399 487 740 45 828 89041 49 63
277 644 981 89

90413 66 765 872 91273 438 669 818
92096 243 382 403 744 85 93491 589 740
878 996 94204 31 69 686 850 95070 475 689
94 880 96344 516 22 61 730 913 95 97959
92 98496 757 957 99146 54 71 225 395 613
68 951

100227 327 634 45 745 101083 260 443
88 760 102402 39 81 740 103080 104 259
448 606 811 104152 362 442 500 105493
898 106054 484 943 107426 506 637 926
108598 600 51 109094 136 306 432 60 864

110045 55 115 333 74 409 649 918 111345
464 682 715 60 68 112023 202 99 339 752
114194 581 602 719 115104 64 288 697 738
57 918 22 116026 650 84 808 56 77 117030
303 80 630 738 801 970 118119 50 240 840
119122

120175 325 30 87 405 614 764 824 919
121070 319 76 566 741 886 916 56 122066
276 626 882 123230 951 124172 75 327
125020 450 622 38 933 126009 183 409 723
127003 272 639 82 128083 91 225 507 730
808 61 129206 36 52 445

130040 131179 409 76 132173 691 861
134025 39 53 70 764 135463 620 728 136066
281 137687 812 991 138101 306 747 139064
112 24 32 37 69 445 628 830 932

140241 453 82 647 928 141250 583 688
143015 94 125 41 349 722 912 144078 196
247 405 17 740 891 145063 162 286 329
575 630 816 56 87 146786 936 147072 600
43 846 148190 200 149043 326 468 598 853
69 910 25

150252 738 151044 89 161540 79 95 653
772 152223 33 54 725 880 925 153050 328
492 516 604 85 783 862 995 154237 512 75
87 155036 463 662 783 913 156391 714
157028669 851 158072 96 229 412 72 548
159174 366 404 572 622 80 882 84 932

160433 49 517 914 42 161195 384 576
745 995 162045 299 669 877 163502 741 889
90 164034 124 587 852 165337 600 166293
656 82 726 63 167231 636 168257 584 811
169006

170179 658 171026 124 90 289 458 564
172107 19 410 517 43 799 892 924 52
173217 619 756 966 174297 337 703 808
34 175043 98 320 789 176054 194 315 32
427 634 877 177382 178010 293 732 179054
263 337 949

180232 64 532 758 181006 94 322 719
885 980 182157 77 417 183037 153 390 674
726 884 185333 679 949 186214 554 736 97
187121 205 188063 648 68 189091 163 288
733 944

19074 42 656 928 53 62 91064 226 543
664 192467 517 81 663 84 761 874 193020
227 534 82 194187 261 353 718 64 876 84

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 952.

Zł 10.000 na N-ry: 11517 156280.

Zł 5.000 na N-ry: 104377 125556.

Zł 2.000 na N-ry: 24488 75437 85792 110024 118606 142528 147627 155366 157465 162269 178279

Zł 1000 na N-ry: 3465 5479 15886 20495 48964 59495 65734 66025 69817 71170 75263 77333 82302 93554 97882 108770 113895 118915 143865 144118 146182 161125 161888 162257 182274 182735 187094 190466

Wygrane po 200 zł

41 122 31 75 89 378 97 937 1261 73 419
688 785 978 2031 72 191 525 932 66 3141
470 894 932 4041 110 328 358 79 629 70
833 5018 461 748 6077 275 354 606 988
7028 99 137 482 625 704 941 8378 756 930
33 9052 154 645 714 995

10783 977 11043 844 68 12205 313 17 69
568 982 13275 340 539 641 14937 15000 309
435 611 938 16039 167 244 510 43 713 59
17159 18487 608 732 954 19399 416 65 592
694 877 904

20912 13 21074 164 458 797 22681 779
23021 215 316 476 86 702 84 24103 200
427 974 25051 121 204 797 26526 765 801
27329 637 29012 43 141 984

30207 354 31347 468 515 711 37 32371
541 33066 84 164 77 246 505 996 34027 138
252 408 58 78 35041 397 36516 754 869 72
37170 287 858 38433 745 878 955 39037
283 880

40055 73 41008 588 803 42190 433 86
768 819 43380 44197 448 55 581 739 45068
223 87 671 877 46414 95 47183 261 689
48264 379 666 721 881 49361 944

50625 887 51071 128 60 964 52326 608
22 821 36 70 53019 369 676 978 54574 75
644 770 55378 538 760 958 56122 272 498
368 57010 257 535 650 58018 350 76 562
608 891 94 59317 56 500 4 607 826

60451 530 810 61524 46 72 74 82 738 969
62059 165 223 39 63436 827 61 64379 453
580 830 65391 501 77 66214 908 67883
68277 69513 18

70144 454 831 48 71349 729 894 903
73039 86 162 393 747 835 54 73044 355 958
67 74327 94 426 855 75168 712 946 76153
406 515 828 960 77174 258 920 78366 702
13 859 79075 369 505 823

80007 202 300 596 98 629 796 853 969
81214 339 79 453 765 818 43 82040 225
358 745 83036 58 514 45 88 851 84117 478
535 683 942 85022 126 491 900 86151 518
654 710 830 87170 488 963 188154 80 505
8 52 808 89429 521 944 96

90353 812 98 99 91036 143 223 49 479
526 92019 192 752 94 937 93123 86 322
498 94669 95022 342 640 753 96042 139
970 97285 870 98070 431 561 85 652 785
941 99042 50 174 94 95 505 13 22 40 605
792 889

100324 866 101353 452 588 653 914
102045 460 784 103212 62 463 660 728
104263 518 58 698 105299 987 106041 93
222 579 641 107032 35 108476 914 26
109057 60 556 832 973

110037 330 111110 543 60 632 857
112434 509 71 753 63 71 826 89 994 113280
615 714 51 818 114400 13 525 115048 159
739 116551 741 945 117237 767 118381 545
735 822 119128 238 56 318 570 92 657

120297 409 550 652 76 721 88 121307 74
562 718 95 850 122429 733 910 123668
124156 835 125059 116 336 654 955 126018
262 499 520 87 785 127029 35 381 428 545
128530 129143 981

130052 166 602 34 878 131080 618 951
132083 145 58 133325 654 937 134344 476
622 135096 129384 410 605 136052 609 1
34 54 137400 830 138538 42 624 43 52 743
139003 314 407 623

140161 253 90 141280 345 417 77 912
142603 918 143008 329 772 144286 305 514
643 704 906 145154256 762 69 146152 464
83 147330 474 749 148031 169 149710 834
43

150060 66 235 578 688 151267 351 684
152168634 861 153031 71 594 664 77 704
28 900 154132 783 915 155206 444 935
156364 784 157096 305 742 158506 32 54
686 761 809 957 159010 24 84 189 229 331
729 820 26

160171 278 596 963 161552 162054 536
645 921 27 163615 875 164079 99 432 62
704 165067 232 352 43 947 166564 799
167336 99 651 859 168275 990 169208 538
854 82

170019 63 560 883 172611 96 812 173604
717 851 174439 826 175352 423 718 972
176273 712 837 903 60 177047 130 268 723
831 178120 371 541 741 179053 87 136 305

180254 373 568 97 944 70 181296 528
722 182199 305 183027 128 375 513 49 82
649 734 956 184061 353 65 491 702 185935
186319 406 606 950 187346 846 979 188069
76 232 641 189070 71 174 85 237 478 744

190119 693 191162 663 192433 865 193001
148 65 393 366 718 913 194837 913 93

---

uśmiechnij si

Miły gospodarz

Kazio przysiągł sobie, że nie będzie odwiedzał Bambasińskiego. Bambasiński ma pieniądze, wydaje wspaniałe przyjęcia, częstuje świetnym winem, ale jest człowiekiem nietaktownym, powiedzmy nawet wprost: ordynarnym.

Dla przykładu choćby to ostatnie przyjęcie. — Jedzenie było godne Lukullusa, zresztą Bambasiński sam chwalił je niesłychanie. Potem towarzystwo przeszło do salonu. W czasie tego przechodzenia, Kaziowi urwał się mały złoty ołóweczek, który nosił jako dewizkę na łańcuszku od zegarka i upadł na kosztowny perski dywan.

Kazio podniósł ołóweczek, a ponieważ spostrzegł, że przytrzymujące go kółeczko złamało się schował ołóweczek do kieszeni kamizelki.

Bambasiński, który widział proceder wkładania ołówka do kieszeni, zauważył z pobłażliwym uśmiechem:

— Ach, pan coś znalazł?

Domyślny

Dwóch panów siedzi w przedziale pociągu, zdążającego do Grodna. Początkowo czytali gazetę. W pewnej chwili, jeden z nich, starszy, szpakowaty, pod pięćdziesiątkę, zaczyna się bacznie przyglądać swemu vis a vis, młodemu człowiekowi.

Temu się to oczywiście nie podoba, ale na razie milczy.

W pewnej chwili starszy pan odzywa się:

— Daruje pan, ale pańska twarz przypomina do złudzenia mego przyjaciela Przyprzypszyckiego. Był to mój kolega szkolny i przyjaciel z lat młodości...

Młody człowiek uśmiecha się życzliwie:

— Jestem jego synem — mówi.

— Cóż za spotkanie! — woła starszy pan. — A więc syn mego przyjaciela Stefana! Tak, niestety, musieliśmy się rozejść wiele lat temu i od czasów uniwersyteckich nic o nim nie słyszałem. Cóż on porabia? Jakże mu się powodzi? Może się i ożenił do tego czasu?

Nie wie...

W cukierni siedzi dwóch panów przy stoliku. — Jeden pisze pocztówki, drugi czyta gazetę. W pewnej chwili ten piszący podnosi głowę i mówi:

— Czy nie byłby pan tak uprzejmy i nie zechciał mi powiedzieć, którego mamy dzisiaj?

— Niestety, sam nie wiem.

— Jeśli pan zobaczy w gazecie, to będzie pan zaraz wiedział...

— Żałuję bardzo, ale to wczorajsza gazeta...

Fałszywy kot

Kot bywa często fałszywy, moje dzieci — mówi nauczycielka. — Kto mi da przykład na fałszywość kota? No powiedz Jasiu...

— Na przykład kot udaje czasem pieczeń zająca...

Wybr. Wel.

PROBLEM TAJEMNICY LISTOWEJ

Złote myśli Napoleona o czarnych gabinetach

Interpelacja sejmowa posła ks. Lubelskiego zaktualizowała zawsze żywe zagadnienie tajemnicy listowej.

Problem tajemnicy listowej i tzw. „czarnych gabinetów" posiada swoją historię — tak dawną, jak dawno ludzie piszą i wysyła ją listy.

Już w zamierzchłej starożytności praktykowano proceder otwierania cudzych listów.

Nie było to jednak takie proste. Nie istniała przecież poczta. Listy ekspediowano za pośrednictwem umyślnych gońców. Tych trzeba było złapać przemocą, albo przekupić — by dostać się w posiadanie cudzej korespondencji. Były to tylko sporadyczne wypadki. A zresztą nie wielu ludzi wówczas korespondowało.

Na wielką skalę wyłonił się problem ten dopiero w czasach nowszych. Jedną z dat, znaczących przełom między epoką średniowiecza i okresem nowożytnym jest rok 1464 Wówczas to król Francji, Ludwik XI ogłosił edykt, ustanawiający kontrolerów poczty — którzy uprawnieni byli do przeglądania wszelkiej korespondencji, celem zbadania,

„czy nie zawiera ona niczego szkodliwego dla państwa".

Następcy tego monarchy coraz częściej posługiwali się systemem kontroli korespondencji, celem zdobycia ważnych wiadomości. Na wielką skalę zastosował kontrolę korespondencji Ludwik XIV. Ten typowy reprezentant oświeconego absolutyzmu

nieraz nawet osobiście otwierał cudze listy.

Niebawem stało się to zjawiskiem powszechnym. Król kontrolował ministrów, ministrowie niższych urzędników i na odwrót. — Stąd liczne intrygi, plotki i zakulisowe machinacje.

Ludwik XV ustanowił już zupełnie oficjalny „gabinet tajemnicy pocztowej", do które go przydzielił kilku urzędników. Celowali oni w odcyfrowaniu listów.

Powoli rosło i potęgowało się oburzenie na te metody. Król Ludwik XVI, w obliczu grożącego mu kataklizmu politycznego ogłasza wszem wobec w roku 1775, że

„korespondencja sekretna obywateli — jest rzeczą świętą", wobec czego znosi cenzurę listów.

Nie wiele to jednak pomogło. Biurokracja okazała się silniejsza od króla. Listy prywatne były nadal otwierane.

Wybiła godzina rewolucji. Szeroko omawiano we Francji problem „czarnych gabinetów". Relacjonując te debaty pisze Clermont Tonnere, że „naród francuski powstaje z oburzeniem przeciwko pogwałceniu tajemnicy listowej — jednemu z najbardziej absurdalnych i haniebnych wynalazków despotyzmu".

Czarny gabinet w Paryżu został skasowany. W roku 1790 po raz pierwszy zaprzysięga się urzędników pocztowych, przyjmując od nich zapewnienie szanowania tajemnicy listowej.

Czasy są jednak niespokojne. Rewolucja prowadzi wojnę niemal z całą Europą. Przywraca się więc cenzurę listów zagranicznych

To nie wystarcza jednak władzom administracyjnym.

Mimo formalnego zakazu listy krajowe są częstokroć otwierane.

Oczywiście Napoleon nie pomija tego doskonałego instrumentu rządów policyjnych. Czarny gabinet rozwija się w wielkie biuro. Kontroluje się korespondencję prywatnych ludzi, najwyższych dostojników i bliskich przyjaciół cesarza. Władca dyktator nie dowierza nikomu, wszystkich szpicluje. Ale nie uchroniło go to przed zdradą.

Nic więc dziwnego, że u progu śmierci — rozpamiętywując na wyspie św. Heleny dzieje swego burzliwego życia dochodzi w sprawie czarnego gabinetu do następującej konkluzji:

Jest to zła instytucja, która przynosi więcej szkody, niż pożytku..

Tymczasem reakcja szaleje. Cenzura listów działa coraz szerzej, coraz sprawniej. — Ale nie zabezpiecza ona władców przed rewolucjami. Upada Restauracja, niknie z powierzchni monarchia lipcowa.

W r. 1848 generalny dyrektor poczty francuskiej znosi formalnie czarny gabinet. Ku swemu zdumieniu spostrzega niebawem, że instytucja ta działa nadal..

Dopiero w Trzeciej Republice niknie kontrola listów. Czy aby napewno? Zdają się temu przeczyć niektóre wyjątkowe fakty — jak np. przebieg afery Dreyfusa.

W wieku XIV idea nienaruszalności tajemnicy listowej rozpowszechnia się w Europie. Pierwsza Anglia realizuje ją ustawowo w 1837. Za nią idą i inne państwa.

Czarny gabinet, którego nazwa wywodzi się stąd, że urząd kontroli listów w Paryżu, został pierwotnie umieszczony w podziemiach Louvru,

staje się z czasem synoninem czarnej reakcji.

W czasie wielkiej wojny wszystkie państwa walczące zaprowadziły wojskową cenzurę listów, uprzedzając o tym obywateli i motywując to zarządzenie sytuacją wojenną

Po wojnie tajemnica korespondencji listowej została przywrócona. Szanuje się ją dotychczas w krajach wolności i demokracji. Natomiast tam, gdzie do głosu dochodzi despotyzm, dyktatura, system policyjny, tam wprowadza się czarne gabinety, o których wielki cesarz Francuzów powiedział, że przynoszą więcej zła, niż pożytku.

K. P.

Japońskie warunki — nie do przyjęcia

Tokio, 17. 1. (R). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wczoraj dziennikarzom, że wczorajsza deklaracja rządu jest równoznaczna z zerwaniem przez Japonię stosunków dyplomatycznych z rządem Czang-Kai-Szeka. Oznacza ona również zerwanie rokowań pokojowych, które jednakże mogłyby być podjęte na nowo, gdyby Czang-Kai-Szek dał dowody dobrej woli wobec Japonii.

J. VAN DOOREN

BOHATER MIMO WOLI

Ferry, jeden z najzdolniejszych reporterów nowojorskich, był bardzo nieśmiały.

Pewnego dnia, gdy szef zwymyślał go bez powodu, Ferry stracił cierpliwość, oświadczył, że ma dość pracy i zatrzasnął za sobą drzwi.

W wąskim korytarzu nagle zatrzymał się i zaczął się zastanawiać. Pomyślał o Marion.

Nagle otworzyły się jakieś drzwi, z których wysunęła się okrągła twarz redaktora.

— Byłem nieco zbyt brutalny, Ferry, bardzo żałuję. Ale ty od razu nie powinieneś być taki bezczelny. Mam dla ciebie pracę.

— Pańska praca — odparł Ferry — nie interesuje mnie. Nie pozwolę się dłużej obrażać.

— Piękna robota, Ferry. Twoja specjalność. — Napaść na bank Colorado. Policja bezradna. Z pewnością jakaś banda z Chicago. Przeczytaj urzędowe sprawozdanie, odszukaj tych ludzi i przeprowadź wywiad z ich herszlem.

— Nie — oświadczył Ferry — chcę trochę odpocząć. Pan mi już gra na nerwach. Poszukaj pan sobie kogoś innego, do widzenia!

Ferry udał się do domu i czekał na Marion. Do jej przyjścia przeczytał sprawozdania z napadu we wszystkich gazetach. Policja była na nogach, reporterzy byli zrozpaczeni, gazety wyznaczyły nagrody magistrat wyznaczył nagrodę, bank obiecał wynagrodzenie, ale gangsterzy zbiegli a wraz z nimi sto tysięcy dolarów.

Gdy Marion przyszła, Ferry znów stał się nieśmiały. Kochał ją, ale nie wiedział, czy ona mu się odwzajemnia w uczuciach i to go onieśmielało. Mógł ją o to spytać, ale właśnie wypowiedzenie te go pytania przychodziło mu z niezwykłą trudnością.

Gdy przyszła Marion, opowiedział jej o kłótni z szefem, a jednocześnie prosił, aby tym się nie przejmowała.

— To bardzo niebezpieczna wyprawa — oświadczyła. — Nie chciałabym mieć za męża człowieka, którego ciało byłoby naładowane ołowiem.

— Hm... — zapytał oszołomiony Ferry — chciałabyś... hm... wyjść za mnie za mąż?

— Nie bądź bezczelny! — odparła Marion gdy Ferry podniósł się i chciał ją objąć.

Ferry nie znał się na kobietach i wziął te słowa poważnie, nie spostrzegłszy wcale błysku radości w jej oczach. Stał się więc znów rzeczowy i zaczął mówić o sprawach zawodowych.

— Jeśli ktoś wie o gangsterach, to tylko Chińczyk, Stephen Li. Udam się do niego, sądzę, że ta wyprawa przyniesie mi wielkie dochody i wówczas ożenię się z tobą gdy tylko się na to zgodzisz. Rzekłszy to, udał się do dzielnicy chińskiej.

Stephen Li przyjął z uśmiechem ostatnie trzy dolary Ferryego i oświadczył:

— Przybyła z Chicago banda byłaby dawno za górami i lasami, gdyby nie miała zatargu z miejscowymi bandami. Te przystąpiły do regularnego oblężenia knajpy mieszczącej się na rogu 22 ulicy i 12 Avenue, w której znajduje się banda chicagowska. Nasi gangsterzy żądają wydania łupu zdobytego na obcym terytorium, lub grożą wymordowaniem ich.

— A policja? — zapytał Ferry.

— Policja została wezwana przez ludzi z bandy chicagowskiej i czeka na posiłki.

— Muszę się spieszyć — rzekł Ferry — martwy herszt nie udzieli mi wywiadu.

— Weź pan tę ręczną armatkę — rzekł Chińczyk

Ferry szybko wetknął do kieszeni olbrzymi automatyczny rewolwer, telefonicznie zawiadomił szefa o tym co usłyszał i udał się do wskazanej knajpy.

— Chciałbym pomówić z przywódcą — oświadczył Ferry gangsterom, gdy przestąpił próg knajpy. — Jestem z „Daily Post". Nie stoję w kontakcie z policją.

Mężczyzna, przypominający z wyglądu Hiszpana zbliżył się do Ferryego i przyłożywszy mu rewolwer do biodra, oświadczył:

— Pokazać legitymację prasową!

— Nie mam chęci legitymować się przed panem.

— Liczę do trzech — rzekł Hiszpan — a później..

— Proszę, oto legitymacja — spokorniał Ferry.

Rewolwer został odjęty z jego biodra, Ferry skorzystał z tego, wyciągnął rewolwer strącił lampy, postrzelił trzech ludzi, którzy na niego się rzucili, przewrócił dwa marmurowe stoliki i ukrył się za nimi. Wówczas rozpoczęła się regularna strzelanina.

Ferry wyszedł z tej strzelaniny cało. Został tyl

Tajemnica sędziwego lekarza

Czy istotnie posiadał eliksir młodości?

Niedawno w Londynie umarł dr William Stanley Mansfield, w wieku 96 lat. Dr Mansfield był osobistością w Anglii bardzo popularną. Krążyły o nim pogłoski, że posiada tajemnicę wiecznej młodości...

„TAJEMNICA ŚWIATA"

W roku 1865 dr Mansfield, wówczas młody student teologii, zwrócił się do arcybiskupa Canterbury z oświadczeniem, że posiadł „tajemnicę świata", która została mu objawiona we śnie.

Sen swój opisał i jest gotów opis oddać arcybiskupowi, jednak stawia za warunek, aby mu w zamian wypłacono 50.000 funtów, które zamierza zużytkować na badania naukowe nad zagadką bytu ludzkiego.

Jak należało się spodziewać, arcybiskup nie przyjął oferty młodzieńca. Mansfield ogłosił wtedy, że nikomu swej tajemnicy nie zdradzi i zabierze ją z sobą do grobu.

Istotnie nigdy już nie czynił nikomu propozycji wyjaśnienia swej tajemnicy i odrzucił nawet bardzo ponętne oferty amerykańskich czasopism, które chciały, aby opis swego niesamowitego snu umieścił na ich łamach.

CUDOWNY ELIKSIR

Od czasu do czasu jednak dr Mansfield w kole krewnych, czy też bliższych znajomych i przyjaciół, napomykał coś nie coś o posiadanej tajemnicy. Z półsłówek można było wywnioskować, że tajemnica wiąże się z zagadką bytu człowieka i ma coś wspólnego z sekretem wiecznej młodości, sekretem o posiadaniu którego od niepamiętnych czasów ludzkość marzy i zapewne wiecznie marzyć będzie.

Dr Mansfield wspomniał nawet, że zna receptę na eliksir młodości, że eliksir ten nie jest miksturą różnych ingrediencji, ale sporządza się przy pomocy sił duchowych i czynników niematerialnych. Twierdzi, że eliksir ten ma, bo we śnie spłynęło nań objawienie, mocą którego potrafił odpowiednie siły duchowe z siebie wykrzesać. Za nic na świecie jednak nikomu tajemnicy eliksiru nie zdradzi, gdyż uważa, że ludzkość nie dorosła jeszcze do poznania zagadki bytu i że eliksir młodości mógłby w dzisiejszych warunkach przyczynić więcej zła, niż dobra.

Cudowny eliksir, według dalszych półsłówek dr Mansfielda, ma czarodziejskie właściwości. Nie tylko jest w stanie zapewnić wieczną młodość używającym go osobom, ale mógłby, przy umiejętnym zastosowaniu, sprowadzić też i

błogostan moralny, nie tylko na pojedyncze jednostki, ale na całe narody.

Dr Mansfield nieraz opowiadał o swym liście do arcybiskupa. Miał mu za złe, że z propozycji jego nie skorzystał. Tłumaczył się, że pieniądze, których domagał się od arcybiskupa, zużyłby na doświadczenia i prace, mające na celu

uszczęśliwienie świata.

Oczywiście słowa doktora przyjmowano z wielką dozą sceptycyzmu, ale wszyscy, którzy go znali osobiście, wierzyli, że istotnie rozporządza jakimś dziwnym sposobem przedłużania sobie młodości i życia, gdyż

pomimo bardzo sędziwego wieku wyglądał i zachowywał się jak młodzieniec.

Dr Mansfield urodził się w roku 1842. W roku 1870 walczył w szeregach armii francuskiej z Niemcami.

Na wojnie został kilka razy raniony. Wyzdrowiał fenomenalnie prędko, wzbudzając tym zdumienie lekarzy. Po wojnie wrócił do Anglii. Przez dłuższy czas nic o nim nie było słychać. Wreszcie wypłynął w Londynie, gdzie zdobył sobie dużą popularność jako autor dysertacji na tematy teologiczne i przyrodnicze.

W dziejach swoich ani razu nie wspomniał o rzekomo posiadanej tajemnicy.

Natychmiast po wybuchu wojny światowej dr Mansfield, mający wówczas już 73 lat, zgłosił się jako ochotnik do armii angielskiej.

Przez całe życie dr Mansfield nie uprawiał żadnych sportów. Ruchu zażywał na pieszych spacerach. Palił i pił alkohol umiarkowanie. Odżywiał się jak każdy przeciętny człowiek. Nie chorował nigdy, nawet na najlżejszy katar.

Śmierć dr Mansfielda nastąpiła nagle, podczas snu.

W papierach pozostawionych przez oryginała znaleziono kartkę papieru, na której napisane były słowa:

„Tajemnicę świata" zabieram do grobu".

Pogłoska o planowanym zamachu na ks. Julianę

Amsterdam 18. 1. Gdy cała Holandia zamierała w oczekiwaniu rychłych narodzin królewskich, nagle policji holenderskiej dano znać, że jakiś obłąkany zamierza dokonać zamachu na ks. Julianę.

Rozpoczęto gorączkowe przygotowania, aby unieszkodliwić obłąkanego.

Wreszcie udało się aresztować jakiegoś nieszczęśliwca, krążącego wokoło pałacu Soetsdyk. Nie miał zresztą przy sobie żadnej broni.

Ks. Juliana, aby dowieść wzburzonej ludności, że nic jej się stało i niczego się nie obawia musiała wyjechać po południu otwartym samochodem na przechadzkę po okolicy Soetsdyk.

Towarzyszyły jej w tej przechadzce królowa-matka Wilhelmina i teściowa księżna Armgard.

Ks Juliana miała na sobie brązowy płaszcz zimowy, który nosi już dwa lata.

Baterie, które w chwili narodzin przyszłego następcy tronu oddawać będą saluty, stoją w gotowości i zaprzężone. Dwie zmiany koni trzymane są w zaprzęgach gotowe do wyjazdu w każdej chwili.

Wobec przyjętego ceremoniału nieoddawania salutów w nocy jeżeli rozwiązanie nastąpi pomiędzy godziną 10-tą wieczór a 7-mą rano, działa oddadzą strzały dopiero nad ranem.

Ks. Bernard, będąc zamiłowanym fotografem-amatorem, załatwił w swoisty sposób spory fotografów nadwornych, którzy ubiegali się o pierwszeństwo zdjęcia nowonarodzonego dziecięcia. Uzyskał zezwolenie królowej Wilhelminy na dokonanie pierwszego zdjęcia.

ko wraz z innymi aresztowany i odwieziony do więzienia śledczego. Przysięgał, że jest reporterem „Daily Post". Wyśmiewano go jednak, oświadczając, że materiał reportera „Daily Post" od dawna został przez policję przekazany redakcji pisma, a on sam znajduje się na razie pod ochroną policiji. Dostarczył biografii herszta bandy i dokładnego opisu napaści na bank. Dzięki dzielności tego reportera „Daily Post" była jedyną gazetą, która przyniosła dokładny opis wypadków.

— Gdzie jest ten reporter? — zapytał Ferry.

— Reporter jest tutaj — rzekł oficer policji — otwierając drzwi.

— Idioci, aresztujcie jego a nie mnie! — wykrzyknął Ferry, ujrzawszy Hiszpana.

— Nie bądź pan bezczelny — a zwracając się do gangstera, rzekł — oto pańska narzeczona i szef, który był nieobecny w redakcji, gdy przekazywaliśmy pańskie sprawozdanie.

Do pokoju weszli Marion i szef Ferryego.

— Ferry — załkała Marion, rzucając się mu na szyję.

— Precz! — krzyknął Ferry, wyrwał się z jej ramion i jednym susem znalazł się przy gangsterze, który chciał skorzystać z zamieszania i czmychnąć

— Och, Ferry — płakała Marion — nie zaznałam spokoju dopóki nie przeczytałam twojego sprawozdania.

— Ten bezczelny młodzieniec napisał własną biografię, ja się do tego zupełnie nie przyczyniłem

— Pomimo to — rzekł szef Ferryego — ty otrzymasz nagrodę i zaraz ożenisz się z tą piękną panią. Do tego dojdą jeszcze wynagrodzenia banku, prasy, magistratu, ale pamiętaj Ferry, nie bądź w przyszłości bezczelny wobec mnie.

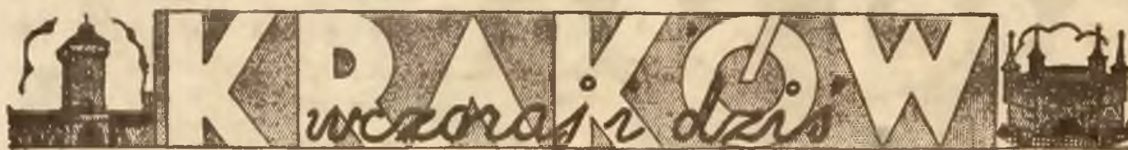
od naszych KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

ROZPISANIE WYBORU NOWEGO PREZYDIUM KAHALNEGO. Pełniący tymczasowo czynności przewodniczącego Zarządu kahalnego p. dr Menderer zwołał na dzień 23 bm. posiedzenie Zarządu kahalnego celem wybrania przewodniczącego i tegoż zastępcy. Dotychczas nie wiadomo, czy i które ugrupowania wysuną kandydatów na te stanowiska.

ROZPRAWA PRZECIWKO SZAJCE ZŁODZIEJSKIEJ. W Sądzie okręgowym w Tarnowie toczyła się dnia 17 bm. rozprawa karna przeciwko Zdzisławowi Wolskiemu, Stanisławowi Soleckiemu, Michalinie Soleckiej, Helenie Soleckiej, Wandzie Wolskiej oskarżonym o to, że w czasie od marca 1937 do listopada 1937 dokonywali w Tarnowie całego szeregu kradzieży z mieszkań, piwnic, szop i ogrodów na szkodę wynoszącą kilka tysięcy złotych, przy czym znalezione swojego czasu u powyższych oskarżonych skradzione rzeczy musiano przewieźć na kilku furach do biur policyjnych. Sprawców ujawniono po kradzieży u Gniewków, gdzie w czasie ich nieobecności 13-letni ich syn Kazimierz pilnował mieszkania i wówczas to przyszedł do niego kolega jego, również małoletni obecnie oskarżony Stanisław Solecki, który zaproponował młodemu Gniewkowi pójście z nim do kina, na co Kazimierz Gniewek się zgodził i opuścił wraz ze Stanisławem Soleckim mieszkanie. Przed kinem jednak Stanisław Solecki sam wymówił się od pójścia do kina, a młodemu Gniewkowii pożyczył natomiast pieniędzy potrzebnych na bilet i sam wrócił do domu. Gdy następnie Kazimierz Gniewek wrócił z kina do domu zastał mieszkanie zupełnie okradzione. Rozprawa została odroczoną a to celem podania oskarżonego Wolskiego badaniu biegłych psychiatrów.

ZA NAKŁANIANIE DO ZABOJSTWA. Przed Sądem przysięgłych toczyła się dnia 17 bm. rozprawa Julii Tomczykowej w Przykopi oskarżonej o to, że dnia 12. 1. 1937 nakłaniała Jana Rembisia do zabicia jej męża Jana i za to ofiarowała 100 zł. — Jan Rembiś jednak czynu nie dokonał, lecz zgłosił o wszystkim policji. Po przeprowadzeniu rozprawy na skutek werdyktu przysięgłych trybunał ogłosił wyrok, mocą którego oskarżona Julia Tomczykowa została uniewinniona od winy i kary. Bronił adw. mgr Mülz.



Doniosłe rozmowy polityczne na Zamku wawelskim toczyć się będą w czasie wizyty regenta Węgier

Został już ustalony szczegółowy program pobytu regenta Węgier Horthy'ego w Polsce.

Regent Horthy przybędzie do Krakowa 5 lutego i zamieszka — jak o tym już donosiliśmy — na Wawelu. Gościa węgierskiego powita w Krakowie P. Prezydent Rzeczypospolitej, który spędzi tu dwa dni. Podczas dwudniowego pobytu regenta Horthy'ego wydany będzie na Wawelu wielki obiad na cześć dostojnego gościa węgierskiego, a następnie wielkie przyjęcie, w którym wezmą również udział panie.



Na przyjazd reg. Horthy'ego do Krakowa zorganizowane będą specjalne pociągi, które przywiozą gości. Oczywiście, że podczas dwudniowego pobytu Głowy państwa Węgier w Krakowie odbędą się doniosłe rozmowy między obydwoma Głowami państw oraz ministrami spraw zagranicznych. Z regentem Horthym bowiem przybędzie minister spraw zagranicznych Węgier Kanya. Niezależnie od ministra spraw zagranicznych, przybędzie także liczna świta regenta, nie licząc jego syna, znakomitego myśliwego.

Po dwudniowym pobycie w Krakowie specjalny pociąg zawiezie P. Prezydenta i Gościa oraz towarzyszące im osoby wprost do Białowieży, gdzie reg. Horthy weźmie udział w wydanym na jego cześć przez P. Prezydenta R.P. wielkim polowaniu.

Z Białowieży w drodze powrotnej do Budapesztu, zatrzyma się reg. Horthy przez jeden dzień w Warszawie. Prawdopodobnie pobyt w Warszawie będzie miał charakter nieoficjalny. Sądzić stąd można, że nie będzie wydane żadne wielkie przyjęcie w rodzaju tego, jakie będzie wydane w prastarej stolicy Polski, w Krakowie na Wawelu.

Nadużycia w Jaworznie -- przed Sądem Apelacyjnym

Przed Sądem Apelacyjnym rozpoczął się w dniu dzisiejszym proces urzędników Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla Kuśmierczyka i Kossowskiego, oskarżonych o defraudację około zł. 300.000. oraz kupców Henryka Boglera, Warenhausa, Flurowej i Bachnera oskarżonych o nabywanie od Kuśmierczyka i Kossowskiego kradzionego przez nich węgla. Ponadto odpowiada kierownik wydziału sprzedaży gwarectwa Józef Sass, który w pierwszej instancji został całkowicie uniewinniony. Pozostali oskarżeni zostali w Sądzie Okręgowym skazani na karę więzienia od 2 — 4 lat. Rozprawa apelacyjna potrwa 2 dni.

Aplikant adw. Fensterblaua na ławie oskarżonych

W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sędzią dr. Bobilewiczem w Sądzie Okręgowym proces magistra Blatta, byłego aplikanta adwokackiego w kancelarii dr. Fensterblaua, oskarżonego o nakłanianie świadków do fałszywych zeznań w czasie toczącego się procesu jego szefa przed Sądem Okręgowym w Krakowie.

Sp. Wawrzyńczykowa nie została zamordowana

Sensacyjne szczegóły śledztwa

Rybnik 18. 1. Przed kilku dniami donosiliśmy o makabrycznym odkryciu w Rybniku. Na strychu domu przy ulicy Pod Wałem nr. 37 znaleziono zwłoki właścicielki tego domu, 74-letniej Pauliny Wawrzyńczykowej. Początkowo wszelkie ślady wskazywały na to, że śp. Wawrzyńczykowa, która miała rzekomo przechowywać w domu większą gotówkę, zostala zamordowana. Przemawiał za tym szczególnie fakt, że staruszka w ostatnich dniach była ciągle napadana, a nawet kilka razy pobita przez nieznanych osobników.

Policja rybnicka przeprowadziła szczegółowe dochodzenia i doszła do wniosku, że śp. Wawrzyńczykowa nie została zamordowana, lecz że, prawdopodobnie, wchodząc na strych uderzyła głową o jakąś ostrą krawędź, tracąc przytomność. Ponieważ nikt jej nie pospieszył z pomocą, zmarła wskutek upływu krwi. Wskazują na to rany na ciele śp. Wawrzyńczykowej.

Komisja sądowo - lekarska w porozumieniu z prokuraturą przy Sądzie Okręgowym w Rybniku przeprowadziła sekcję zwłok śp. Wawrzyńczykowej i stwierdziła kilka ran niezbyt głębokich na głowie staruszki, oraz złamanie sześciu żeber.

Zginął pod ciosem niepowodzeń życiowych

Z Olkusza donoszą o strasznej tragedii bezrobotnego mieszkańca wsi Rodaki gminy Ogrodziniec, Stanisława Karbownika.

Nieszczęśliwy człowiek, żonaty i ojciec dwojga dzieci od dłuższego czasu był bez pracy. W domu panowała nędza a w duszy bezrobotnego rozpacz.

Ostatnio za długi teścia władze skarbowe wystawiły domek Karbownika na licytację, co dopełniło miarę goryczy nieszczęsnego człowieka.

Nie mogąc dłużej walczyć z niepowodzeniem życiowym, przed dwoma dniami w południe Karbownik popełnił samobójstwo.

Domownicy znaleźli trupa na strychu domu wiszącego na sznurze.

W pętli paragrafu

Koncert życzeń

Hallo, hallo! Tu jednoszpaltowa stacja nadawcza felietonisty „Nowego Dziennika". Nadajemy koncert życzeń.

— Pani doktorowej Maryli V. z okazji pięćdziesiątej rocznicy urodzin wiele szczęścia życzą Mąż i Przyjaciele. — Pani Zosi, Dżokowi i Stanisławowi wszystkiego dobrego życzy... a kto — niech zgadną. — Panu Leonowi P. bujnego zarostu życzy Znajoma z Truskawca. — Pani Steli M. życzy... a czego — niech zgadnie — Stryjeczny Brat.

Hallo, hallo! Na chwilę przerywamy odczytywanie dalszych zgłoszeń, aby opowiedzieć państwu o sporze, który wynikł na skutek życzenia przesłanego przez radio.

W czasie konkurencyjnej audycji nadawanej przez Polskie Radio zostało odczytane m. in. następujące życzenie:

„Panu mecenasowi Józefowi R. (nazwiska nie możemy podać) życzy klientów Roman Krause".

Pan mecenas Józef R. prowadzi kancelarię adwokacką od wielu lat. Publiczne życzenie mu klientów miało swój smaczek. I mecenas zaskarżył złośliwego pana Krausego.

Dziś właśnie odbyła się rozprawa. Mecenas dowodził, że życzenie miało charakter znieslawiający. Pan Krause twierdził, że kierował się najlepszą wiedzą i wolą. W czasie rozprawy wyszło na jaw, że przeciwnicy mieli dawne porachunki. Sąd jednak wydał wyrok uwalniający.

Nie będziemy państwa nużyli omawianiem wyroku i jego motywów. Wracamy do odczytywania dalszych zgłoszeń.

— Cesi z ulicy Juliusza Lea dobrej pracownicy domowej życzy Współczujący. — Pani Helence H. korzyści z ścisłego myślenia życzy Ten, którego skrzywdziła. — Pani Reginie dobrej zabawy życzy Sublokator. — Hallo Łódź! Pani Stefie L. ukłony przesyła ulica Bonerowska. — Najmilszej Eluni A. brodawki na nosie życzy Przyjaciółka.

Ze względu na spóźnioną porę, płytę nadamy dopiero podczas następnego koncertu.

Hallo, hallo! Koncertem życzeń zakończyliśmy dzisiejszą audycję. Następna jutro, jak zwykle, na dziewiątej stronie. Do usłyszenia!

HOROW.

REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa
Wtorek: godz. 4.30 „Sąd", godz. 8.30 „Sąd".

Teatr im. J. Słowackiego
Wtorek: godz. 8 „Gałązka rozmarynu".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek" (Barszczewska).
APOLLO: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" (Dorothy Lamour, Lew Ayres i in.).
ATLANTIC: „Janosik, hetman zbójnicki" i „Cienie przeszłości" (Kay Milland, Gertrude Michael).
BAGATELA: „Krew na morzu" i rewia.
PROMIEŃ: „Wielka miłość Beethovena" (Jany Hold).
STELLA: „Znachor".
SZTUKA: „Dziewczę z temperamentem (Anny Ondra) film niemiecki.
UCIECHA: „Jej największy błąd" Paula Wessely.
WANDA: „Życie ulicy" (Luiza Rainer, Spencer Tracy).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWY ATAK ŻYDOŻERCÓW NA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Sobotnie zebranie Ligi PZPN-u odbywające się w atmosferze spokoju i rzeczowych rozważań na tematy piłkarskie, zostało zakłócone wybrykiem, który w konsekwencji doprowadzi do rozdźwięku wśród sędziów piłkarskich.

Zgodne współżycie sędziów piłkarskich zostało podważone rasistowskim wybrykiem poznańskich „czyścicieli", dla których dobro sportu przestaje istnieć w tej samej chwili, gdy Żydzi zajmują jakiekolwiek stanowiska.

Dobrzy sędziowie Żydzi nie są mile widziani przez rodzimych totalniaków. Nawiasem należy zauważyć, że sędziowie piłkarscy Żydzi zajmują czołowe stanowiska i zachowaniem się swoim wzbudzają zaufanie publiczności i graczy. Lustgarten i Schneider, dwaj spośród pięciu międzynarodowych sędziów, przynależnych do PZPN przez uchwałę sobotnią pozbawieni zostaną możliwości prowadzenia zawodów ligowych. Wątpimy, czy ci sędziowie będą nad tym biadali, raczej należy przypuszczać, że wyrządziło się wielką krzywdę klubom ligowym, które niejednokrotnie prosiły o wyznaczenie tych arbitrów, jako pełniących swe funkcje ku zadowoleniu dwóch „wojujących" klubów.

Tylko zdziczenie, wywołane ogólną atmosferą, ciążącą na stosunkach obecnych, mogło pobudzić kluby do uchwały, godzącej w honor Żydostwa polskiego.

Tylko Cracovia i Polonia nie ulękły się terroru oenerowskich prowodyrów i głosowały przeciwko nazistowskiemu wnioskowi. Zabrakło już odwagi ŁKS-owi który wstrzymując się od głosowania milcząco aprobował antyspołeczne zakusy menerów poznańsko - śląskich.

Uchwała Ligi, na szczęście, nie może być wprowadzona w życie bez zgody PZPN-u, który niewątpliwie uchyli kompromitujące zabiegi Warty.

Z klubów warszawskich za uchwałą antysemicką wypowiedziała się „Warszawianka". Trudno uwierzyć, ażeby pp. Busch i Porczyński zasięgali w tej sprawie światłej rady p. płk. Gebla, którego sprawiedliwe i demokratyczne stanowisko niejednokrotnie było przez nas podkreślane. Prezes „Warszawianki" często do współpracy zaprasza Żydów i w obecnej chwili w głównym zarządzie klubu również zasiadają Żydzi.

SPRAWA DĘBU NAJWAŻNIEJSZYM PUNKTEM OBRAD SLĄSKICH PIŁKARZY

Powiększenie liczb klubów śląskiej ligi piłkarskiej.

W Katowicach odbyło się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przy udziale ok. 150 delegatów.

Na pierwszy plan obrad wysunął się wniosek zarządu o powiększenie liczby klubów w lidze śląskiej do 12-tu. Wniosek ten przyjęty został jednogłośnie. Wniosek „Naprzodu" Lipiny o ograniczenie liczby spotkań reprezentacyjnych do 5-ciu nie uzyskał większości. Z kolei przystąpiono do rozpatrywania najgłówniejszej sprawy, jaką był wniosek zarządu okręgu na walne zebranie PZPN w Warszawie. We wniosku tym okręg domaga się od PZPN pozostawienia mu wolnej ręki w ustalaniu planu mistrzostw, a to ze względu na specyficzne warunki, jakie istnieją na Śląsku, który mając największą liczbę klubów nie może być na równi traktowany z innymi mniej liczebnymi okręgami. Śląsk domaga się również, by do rozgrywek o wejście do ligi państwowej dopuszczono jego mistrza oraz wicemistrza, a w motywach podaje również wielką liczbę klubów.

Następny wniosek to domaganie się reasumpcji uchwały walnego zebrania PZPN w sprawie Dębu. W dyskusji nad tym wnioskiem delegaci podkreślili, że Dąb spotkała wyraźna krzywda i że sprawa ta została załatwiona w sposób niewłaściwy. Wnioski te zostały przyjęte jednomyślnie. Ostatni wreszcie wniosek „Naprzodu" (w związku z wnioskiem zarządu w sprawie Dębu), który domaga się urządzenia eliminacji pomiędzy Naprzodem, Śląskiem, Policyjnym i Dębem, celem wyłonienia kandydata do Ligi państwowej, został z kolei przez „Naprzód" wycofany.

Następny z kolei punkt obrad przewidywał sprawę podokręgu bielskiego, który ma zamiar odłączyć się od Śląska. Postanowiono przekazać sprawę tę zarządowi do załatwienia po uzgodnieniu jej z okręgiem krakowskim oraz PZPN. Dalej uchwalono, by każdy klub posiadał drużynę juniorów pod rygorem niedopuszczenia wzgl. wycofania z mistrzostw. Sprawę reorganizacji mistrzostw, która jest obecnie jedną z głównych bolączek okręgu, postanowiono załatwić na specjalnym walnym zebraniu. Do ustalenia szczegółowego planu reformy zostanie powołana specjalna komisja z delegatów klubów.

DOSKONAŁE WYNIKI ŁYŻWIARSKIE W SKANDYNAWII

Na ostatnich zawodach łyżwiarskich w Skandynawii osiągnięto szereg doskonałych wyników.

W Norwegii w miejscowości Hamar Engnestangen uzyskał na 500 m. doskonały czas 43,5 sek, bijąc swego rodaka Haraldsena o 9/10 sek.

Na 1500 m. Engnestangen i Haraldsen ukończyli razem bieg w czasie 2:25,9.

Na 5000 m. zwyciężył Engnestangen w czasie 8:47,9.

W Tönsberg zwycięzca olimpijski Mathisen osiągnął na 5000 m. wspaniały czas 8:45,1.

W Gjövik startowali bawiący w Norwegii łyżwiarze amerykańscy. Na 500 m. Freisinger osiągnął czas 44,6 sek. Na 1500 m. Wallace uzyskał czas 2:27,5.

W biegu pań na 500 m. Maddy Horn uzyskała 49,8 sek.

W Oslo — Engnestangen ustalił nowy rekord Norwegii na 1500 m. osiągając świetny wynik 2:18,1. Norweg Staksrud uzyskał wprawdzie czas 2:14,9 sek. i ustalił rekord świata, ale wynik ten został uzyskany w Davos, a Związek Norweski nie uwzględnia w swojej tabeli rekordów wyników uzyskanych poza Norwegią.

Na tych samych zawodach 500 m. wygrał Krog w czasie 42,9, a na 5000 metrów Mathisen poprawił znowu wynik osiągając czas 8:33 sek. Na 3000 m. Mathisen i Engnestangen osiągnęli jednakowy czas 5:00 sek.

Łyżwiarskie mistrzostwa okręgu śląsko-krakowskiego

W sobotę i niedzielę odbyły się w Katowicach na sztucznym torze łyżwiarskie mistrzostwa okręgu śląsko - krakowskiego w jeździe sztucznej na lodzie.

W sobotę odbyła się jazda szkolna, a w niedzielę jazda dowolna.

Mistrzostwo pań zdobyła Ziajówna, drugie miejsce zajęła Czorówna.

U panów pierwsze miejsce zdobył Breslauer Artur, przed Standziną.

W jeździe parami startowała jedna para Borgielówna - Schaefer.

W mistrzostwach okręgowych nie startowali: Scheibertówna, Breslauer Paweł i Kalusowie, którzy jako mistrzowie Polski biorą automatycznie udział w mistrzostwach Polski.

Po zawodach odbyły się popisy młodego i wielce obiecującego narybku Śląskiego Tow. Łyżw. następnie mistrzyni Polski Scheibertówny, która wykonała swój program w sposób poprawny, stojący na wysokim poziomie. W końcu popisywali się rodzeństwo Kalusowie. Program wykonany został bardzo dobrze i znać było wyraźną poprawę klasy.

Orlewicz mistrzem akademickim Polski w kombinacji klasycznej

W niedzielę na skoczni brzuchowickiej pod Lwowem, zakończyły się międzynarodowe akademickie narciarskie mistrzostwa Polski w kombinacji klasycznej.

Konkurs skoków do kombinacji wygrał Orlewicz (Wisła, Zakopane) uzyskując notę 306,8 i skoki 30 i 31 i pół mtr. 2) Matti Hovi (Finlandia) nota 302,3 skoki 31 i pół i 32 i pół m. 3) Dęboróg (AZS) 4) Lasota (AZS Kraków).

Tytuł akademickiego mistrza Polski na rok 1938 zdobył Orlewicz.

W konkursie otwartym skoków wyniki techniczne były następujące:

1) Matti Hovi nota 153,5 skoki 35,5 i 37,
2) Orlewicz nota 148,9 skoki 35, 35,
3) Bandura (AZS Kraków)

Przesilenie w Poznańskim Związku Pływackim

W łonie nowowybranego zarządu Poznańskiego Okr. Zw. Pływackiego nastąpiło niespodziewane przesilenie. Zaledwie w kilka dni po wyborze zrezygnował ze stanowiska prezesa por. Jankowski. Przyczyną rezygnacji są nieporozumienia osobiste w łonie tego związku, które datują się już od dłuższego czasu. W tych dniach wyznaczony zostanie termin nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, które przewidziane jest na miesiąc luty.

Zwycięstwo angielskich bokserów w Aarhus

Po remisowym wyniku wywalczonym przez angielską reprezentację bokserską w Kopenhadze, angielscy bokserzy rozegrali drugi mecz w Aarhus z miejscową reprezentacją. Anglicy tym razem odnieśli zwycięstwo w stosunku 8:4. Rozegrano tylko 6 walk.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.